SpD 36/7102

Gdańsk, dnia 27.12.69.

Uniwersytet Gdański Biblioteka
RSK 601

Obywatel

Prof.Dr Andrzej B u k o w s k i

Zawiadamiam uprzejmie, że Zarząd Gdańskiego Towarzystwa Naukowego zaakceptował projekt zorganizowania w IV kwartale sesji naukowej na temat funkcji współczesnych uniwersytetów i prosi Obywatela Profesora o przygotowanie na tę sesję referatu na temat historii starań społeczeństwa pomorskiego o uniwersytet.

Z powtórzenia sesji dla uczczenia rocznicy Mikołaja Reja poza Gdańskiem Zarząd zrezygnował.

Przy okazji przesyłam najlepsze życzenia noworoczne

Bandura

/Prof.dr Ludwik Bandura/
przewodniczący Wydziału I

SPD 3617/109

GDAŃSKIE
TOWARZYSTWO NAUKOWE
Gdańsk, Al. Zwycięstwa 57

Tel. 31-40-61

Gdańsk, dn. 14 września 1970

Uniwersytet Gdański Biblioteka
RS II 601

L.dz. 835 70

WPan
Prof. dr Andrzej Bukowski
G d a ń s k
Tuwima 21

Wielce Szanowny Panie Profesorze,

Zarząd Gdańskiego Towarzystwa Naukowego zwraca się do Pana Profesora z uprzejmą prośbą o nadesłanie na adres Biura GTN krótko zredagowanych tez referatu przygotowanego na konferencję naukową, na temat funkcji uniwersytetów. Zamierzamy je powielić i przesłać uczestnikom konferencji, aby im ułatwić przygotowanie się do dyskusji.

Łączymy wyrazy prawdziwego poważania

GDAŃSKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE

PREZES
Prof. dr Józef Sawlewicz

Gd./30

SPD 361710d

Uniwersytetu Gdańskiego Biblioteka

RS VI 621

T E Z Y D O R E F E R A T Ó W

wygłoszonych na konferencji naukowej

pt. FUNKCJA UNIWERSYTETÓW WCZORAJ, DZIŚ I JUTRO

Prof. dr Bogdan Suchodolski

UNIWERSYTET W CYWILIZACJI PRZYSZŁOŚCI

1.

Tradycyjna rola uniwersytetu zostaje zachwiana, a nawet w znacznym stopniu zniszczona w dobie współczesnej zwłaszcza pod naciskiem potrzeby przygotowania coraz bardziej licznych kadr zawodowych o wykształceniu wyższym oraz ze względu na konieczność organizacji badań naukowych w wyodrębnionych i samodzielnych placówkach badawczych.

2.

Rozstrzygnięcie alternatywy: czy cywilizacja przyszłości będzie potrzebować jedynie sieci wyspecjalizowanych wyższych szkół zawodowych czy także i zreformowanych uniwersytetów - zależy od poglądu na charakter tej cywilizacji i dynamikę jej rozwoju. Przyjmujemy, że postęp nauki i postęp demokracji społecznej wymagać będzie upowszechnienia kultury naukowej.

3.

Niezastąpiona rola uniwersytetu w tym zakresie. Kształcenie specjalistów szczebla ponad-wyższego, udział w powszechnym kształceniu nieustającym, rola "promieniująca" w dziedzinie kształcenia świadomości społecznej i tzw. kultury ogólnej szczebla wyższego. Organizacyjne konsekwencje tych zadań: wielostopniowość studiów uniwersyteckich, ich powszechna dostępność dla osób nie zamierzających uzyskiwać dyplomu zawodowego, integracja dyscyplin naukowych jako warunek postępu badań i roli światopoglądowej.

Prof.dr Andrzej Bukowski

KSZTAŁTOWANIE SIĘ I ROZWÓJ MYŚLI UNIWERSYTECKIEJ NA POMORZU

1.

Tradycje starań o utworzenie uniwersytetu na Pomorzu sięgają wieków średnich. Długotrwałe i ze zmiennym powodzeniem podejmowane próby utworzenia Akademii w Chełmnie. Akademia Chełmińska filią uniwersytetu krakowskiego w XVIII w.; jej upadek po zaborze Pomorza przez Fryderyka II.

2.

Rola gimnazjów w Gdańsku /gdańskie Gimnazjum Akademickie/, Torunia i Elbląga /XVI-XVIII w./ oraz w Chełmnie w XIX w. /"Ateny pomorskie"/.

3.

Rola pomorskich towarzystw naukowych, m.in. Societas Literaria /Gdańsk, 1720-7/, Societas phisicae experimentalis /Gdańsk, od 1743 r./, Towarzystwa Naukowego w Toruniu /od 1875 r./, Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku /od 1922 r./, Instytutu Bałtyckiego /od 1925 r./.

4.

Projekty utworzenia uniwersytetu na Pomorzu w XIX i na początku XX w. Znaczenie rocznic kopernikowskich 1873 i 1923 r. Zadania germanizacyjne powołanej w 1904 r. w Gdańsku niemieckiej wyższej szkoły technicznej.

5.

Walka o uniwersytet na Pomorzu w okresie 20-lecia międzywojennego jako wyraz potrzeb kulturalnych i naukowych ludności pomorskiej oraz potrzeb gospodarczych odrodzonego państwa polskiego posiadającego poprzez odzyskane Pomorze dostęp do morza. Ówczesne koncepcje zadań i profilu uniwersytetu pomorskiego.

6.

Różne formy realizacji dawnych zamierzeń i projektów w Polsce Ludowej: Pomyślny rozwój szkolnictwa wyższego po 1945 roku. Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu i potrzeby utworzenia

uniwersytetu również w Gdańsku. Jego koncepcje programowe. Wieloletnie starania zakończone pomyślnie w 1970 r. powołaniem do życia Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku.

7.

Perspektywy rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego.

Zlec.192/70 - Egz.350
Wykonano w Powielarni Wydawnictwa
Instytutu Morskiego

GDAŃSKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE

ZAPROSZENIE

GDAŃSK 1970

SpD 36/7/03

PROGRAM

Słowo wstępne – Prezes GTN
prof. dr Józef Sawlewicz

Referaty: Uniwersytet w cywilizacji przyszłości –
prof. dr Bogdan Suchodolski

Kształtowanie się i rozwój myśli uniwersyteckiej na Pomorzu –
prof. dr Andrzej Bukowski

Dyskusja

GDAŃSKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE

uprzejmie zaprasza

Uniwersytet Gdański Biblioteka
Rs II
601

na

KONFERENCJĘ NAUKOWĄ

na temat:

„Funkcja uniwersytetów wczoraj, dziś i jutro"

Konferencja odbędzie się w czwartek 3 XII 1970 r.
o godz. 15^{00} w sali Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku,
ulica Korzenna 33/35

W. Dr. Gd. Nr 3897 70. M-7/3900/X

SPD 36/71 [illegible]

Do referatu : Myśli

(1)

8

1. Studium Generale w Chełmnie – z 1386 (= tzw. Akademii Chełm.)

1) genezа : Uniw. w Kr. 1364
" we Wiedniu 1365
" na Węgrzech 1366

średnia koncepcja uniwersytetu
scholastyczny

2) bulla papieża Urbana VI : jej intencja – potrzeby Kościoła
(koncepcja uniw. w/g niej) → program, profil

3) przyczyny niepowodzenia : brak „mistrzów"
– stosunki polityczne państwa krzyżackiego

4) Trwałość idei → nawracanie do niej w późniejszych wiekach

2. Późniejsze próby i losy tzw. Akademii Chełm.

1) Za Rzpltej Szlach. (1466–1772) :
– próby zrealizowania bulli z 1386
– r. 1473 : Chełmno, szkoła – jej losy...
– w okresie rozkwitu gospod. i kult. w Polsce (Renesans = epoka Kopernika!)

Semin. duchowne w Chełmnie od 1680 r.

2) – Przyczyny niepowodzenia koncepcji uniw. na Pomorzu (w Prusach Król.) w czasach Renesansu...
a) konserwatyzm, scholastycznym (uniwersytet jagiell. i inne nie były siedliskami postępu) – atrakcyjność uniwers. w Królewcu : dlaczego? Prusy Książęce...
b) inne koncepcje kształcenia młodzieży : gimnazja, kollegia... Gimnazja akad. Torunia, Gdańska, Elbląga...
c) atrakcyjność uniwersytetów wśród ich dostępność dla młodzieży szlacheckiej..., a także bogatego mieszczaństwa...

3) Pod koniec XVI : koncepcja stworzenia Uniw. w Gdańsku (Gdańsk + Toruń + Elbląg + Malbork) : obawa, że król pol. Zyg. I Waza nie wyrazi zgody...

(Ogólnie : w b. silnym stopniu negatywnie zaważyły stosunki religijno-wyznaniowe : walki religijne : katolicy – protestanci : konkurencja i rywalizacja... /.

Koncepcja uniw. w XVI w. Prusa w służbę wyznań

3. Losy tzw. Akademii Chełm. w XVI i w I. poł. XVIII w.

II. Rola Gimnazjów Akad. w Gdańsku i Toruniu w XVI i w I. poł. XVII w.
(kształcenie młodzieży na poziomie półwyższym i upowszechnianie nauki przez wybitniejszych profesorów) – Gdańsk

Wstęp Rozdz. I

(rz: A. Maniak.: RO/V Tcz. 32) (1a)

Akademia Chełmińska

→ Heidelberg 1386

9

1) Bulla papieża Urbana VI z 9. II. 1386 r. do w. mistrza krzyż. Konrada Zöllnera — ustanawiająca w Chełmnie „Studium generale" (tj. uniwersytet) na wzór bolońskiego z wydziałami teolog., obydwoma prawniczymi i innymi dozwolonymi — z pełnią praw uniw.

Ale — nie została ta bulla zrealizowana. — wzięto i próżnię ...

→ rok urodzin Kopernika

2) W r. 1473, po wojnie 13-letniej, gdy połowa Prus przyrzekł Polsce Pokój — utworzono w Chełmnie Studium particulare — za zezwoleniem biskupa kujawskiego — jako filia uniw. bolońskiego (a był to tylko gimnazjum z filozofią jako kursem uniwers. (r. 5–7).

W r. 1536 Akad. Chełm. upadła

1508 — studium uniwersale w Elblągu (projekt!)

3) R. 1594 realizowana Akad. Chełm. — na poziomie gimn., ale z kursem filozof. uniw. Ale znowu rychły upadek

4) W 2. poł. XVI. w Toruniu ~~gimnazjum akad.~~ Kolegium jezuickie ~~w Toruniu, Braniewie (1565), Gdańsku (1580) (pod koniec XVI w.) i Toruniu~~ ~~istniało do 1909 r.~~ ~~jako realizacja Reformacji~~ — protestanckie gimn. akad. w Toruniu, Gdańsku i Elblągu, gdzie po ukończeniu kursu gimn. uczniowie stawali wyżej w dziedzinie 4 wydziałów uniwersyteckich, które powstały do końca panowania pol. i do pierwszej ćwierćwiecza lat doby zaborów. (r. 8)

~~W końcu XVII w.~~ Były zamiary przekształcenia Gimn. Akad. w Gd. w uniwersytet (ale były obawy, że król pol. nie udzieli zezwolenia)

5) Od 1756 (po 370 latach) bulla ereks. kard. Krasicki — wreszcie została zrealizowana: Utworzono Akad. Chełm. jako kolegium Uniw. Jagiell. z dwoma wydziałami: filozof.-matem. i prawniczym. Po I. zaborze w r. 1779 przez zaborcę pruskiego zlikwidowane

7) W 1832 — Gimnazjum w Chełmnie jako kontynuacja Akad. Chełm.

Uniwersytet w Królewcu (Albertina)

– został założony w r. 1544. Odegrał on ważną rolę również w dziejach kultury pol.

Utworzył go książę Albrecht Hohenzollern (b. wielki mistrz krzyżac.) – już po sekularyzacji Prus, jako już książę świecki po r. 1525 złożył królowi pol. hołd

Rola gimnazjów

Od czasu Renesansu tworzono szkoły świeckie pod tą nazwą (w nawiązaniu do tradycji okresu hellenistycznego). Zaprowadzali je humaniści włoscy.

Wzorem dla wielu szkół zach.- i środk. europejskich stało się gimnazjum Johannesa Sturma w Strasburgu, założ. 1538 r. (= nowy typ szkół świeckich humanist.: głównie języki klasyczne + wymowa z retoryka).

Gimnazja zakładali przeważnie protestanci (później wzorowały się na nich częściowo kolegia jezuickie).

W Polsce pierwsze gimn. ewang. powstało w Elblągu w r. 1535: założył je emigrant holend. humanista Dantiszek Gnapheus

w Elblągu: Kamenski

w Gdańsku: założ. 1558, przekształc. w Gimn. Akad. 1580

w Toruniu: założ. 1568, " " " 1594

W Gdańsku: od 1580 do 1817 Gimnazjum Akademickie, Gimn. Illustre.

Uczono filozofii na wyższym poziomie teologii, historii, prawa, medycyny, matematyki, języków – m.in. jęz. pol. (lektorat jęz. pol.)

Wybitni nauczyciele: Mrongoviusz,

Wybitni uczniowie: Heweliusz

W Toruniu: od 1594 – 1817 (w oparciu o dotychcz. 7-letnią utworzono 10-letnie gimn., a nadto dodano klasę 11-tą dwuletnią, superanę, na poziomie półwyższym (podobnie jak w Gdańsku).

Gimnazja Akademickie kształciły młodzież na poziomie półwyższym. Wybitniejsi profesorowie, zwłaszcza w Gdańsku, uprawiali równocześnie różne nauki, w szczególności nauki przyrodnicze i ścisłe (wymienić gdańskich uczonych).

verte

Dla Gimn. Gd. najbardziej zasłużeni:

1. Jakub Fabricius, rektor 1580 – 1629

2. Piotr Krüger, prof. matematyki, astronom, wyznawca i głosiciel teorii Kopernikańskiej. Jego uczeń:

3. Jan Hewelius – „drugi po Kopernik" (chlubna nauki światowej), badacz księżyca, autor „Selenografii" (1647) i „Cometografii" (i innych planet) „Katalogu Gwiazd Stałych" – członek szeregu zagranicznych towarzystw i akad. nauk.

4. Daniel Gabriel Fahrenheit (ur. 1686) – fizyk światowej sławy, wynalazca znanej skali termometrycznej.

5. prof. Joachim Pastorius – prawnik i historyk, zwracający szczególną uwagę na historię Polski i Pomorza (dzieła: „Florus Polonicus", 1641; „Historiae Polonae partes duae", 1685)

s. 512 6. Gottfryd Lengnich, uczeń Gimn. Akad., wybitny uczony prawnik i historyk XVIII w. – najwybitniejsza postać Gdańska wieków ubiegłych.

W dwu najwyższych klasach sekundzie i prymie, w których nauka trwała po 2 lata, istniały katedry: teologii, prawa, historii, filozofii, wymowy i poezji, języka greckiego i języków wsch., anatomii i medycyny, matematyki: w tym katedrach uczeni profesorowie, nadając temu wysoki poziom naukowy. O „Collegium Medicum" z 1614 – patrz w Pelcu s. 535

dzed. Katedry anatomii i medycyny utworzono w r. 1580: była to pierwsza katedra anatomii w Polsce (w produkcyjniejszej Akademii Krak. utworzono taką katedrę dopiero w r. 1615). Gdańsk aż do utraty niepodległości utrzymywał swoje wyjątkowe stanowisko produkcyjnego ośrodka badań anatomicznych w Polsce. W r. 1613 przeprowadzono tu Łukasz Oelhafa pierwszy anatom, publiczną sekcję zwłok. O europejskiej sławie (Prof. Jan Adam Kulmus, którego dzieło „Tabulae anatomicae" ukazało się w latach 1732-89 w 12 wyd., tłum. na wiele jęz. etc.)

Nadzór i opiekę nad Gimn. sprawowało Kolegium Szkolne (Collegium Scholarchale)

→ Jan Schmidt w II poł. XVII w. badania eksperym. w zakresie dożylnego stosowania leków (ogłosił w wyd. „Royal Society")

c.d. Gdańskie Gimn. Akad.

Wybitni uczeni:

7. prof. filozofii Bartłomiej Keckermann, ~~od r. 160~~

Filoz.

(profesor filozofii w Gimn., wykłada na temat „ars navigandi vel ars nautica"
– autor naczelnego wczesnego podręcznika logiki, ale i

" 8. prof. Henryk Nicolai: autor wielu prac.

Lektorzy jęz. pol.

Gimn. Akad. w Gdańsku (uczelnia półakademicka)

13

założ. 13. VII. 1558 r. — partykularz = nowy typ szkoły

" w r. 1580 Gimn. Akad. (Gymnasium illustre, Gymnasium Academicum) (x)

- do końca 18 w. najpoważniejszy na ziemiach gdańskich ośrodek nauki, nazywane „Atenami gdańskimi" (R. Praetorius, 1713)

- słowo uniwersytet pot. od końca XVII do XVIII w. kontaktów nie w tym gimn.

(x) z klasami pseudouniwersyteckimi, w których prowadzono pełniejszy kurs filozofii, prawa, historii, medycyny, teologii, matematyki i języków.
- Od 1580 było 7 katedr uczelni, „Classes superiores"

pod wpływem Gimn.:
Heweliusz, który był uczniem Piotra Krügera.

II, c.d

Kolegia jezuickie

Zaczęto je tworzyć w II połowie XVI w.:
- w Braniewie : 1565 –
- w Gdańsku-Szotlandyi :
- w Toruniu : (założ. 1593
- w Chojnicach :

Prowadzone przeważnie dla synów zamożniejszej szlachty. Zadaniem – przeciwdziałanie reformacji przez wychowanie młodzieży w duchu wierności wobec Kościoła – Konkurowanie ze szkołami humanist. (innowierczymi). Nie uwzględniano nauki przyrodn. oraz języka i historii ojczystej. Nietolerancja religijna.

W Polsce w wiekach XVI – XVIII jezuici prowadzili większość szkół średnich.
Mieli też dwie akademie: w Wilnie i we Dworze
utworzone z kolegiów jezuickich
↓1578 ↓1661

„Gdy po kasacie jezuitów wszystkie ich kolegia w Prusach Kosch. i Zach. zamieniono na gimnazja i złączono w t.zw. Królewski Instytut Szkolny, jedynie gimnazja Brunsberskie i szotlandzkie otrzymały nazwę gimnazjów akademickich, gdyż nie tylko przygotowywały do studiów uniwersyteckich, ale uprawiały także filozofię i teologię dla przyszłych księży ... Jak do Chełmna, tak i do Szotlandii chętnie przybywali teolodzy warmińscy ...
„Zakład szotlandzki, tyle zasłużony, przestał istnieć r. 1807" (Maik., s. 12–13).

1. „Towarzystwo Przyrodnicze" w Gdańsku = 1743

= Societas physicae experimentalis, nazywane również: =
= Die Naturforschende Gesellschaft
(z inicjatywy Daniela Gralatha, b. uczeń Gimn. Akad., prezesem zał.-europ. sławy Gdańsk.)

(wpływy Gdańsk. Prawa.)

[Na przełomie 17/18 w. Gdańsk był najbardziej wysuniętym ośrodkiem nauk przyrodn. w Polsce)

2. „Societas Literaria, ~~założ. 1720~~ panuje w niem atmosfera polskości. cuius symbolum virtutis et scientiarum incrementa", powst. 1720 r. – 1729
Założyciele: G. Otfryd Lengnich (1689-1774), uczeń Gimn. Akad., historyk i prawnik w Gd. Gimn. Akad.
(Krisgam., s. 165)

3. ~~Tow. Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku założ. w 1922 r.~~

Seminarium duchowne diecezji chełm. (od 1680 r.)

Po długotrwałych staraniach – utworzone w Chełmie w r. 1680 jako semin. duchowne diecezjalne. Prowadziło je Zgromadzenie oo. misjonarzy z Warszawy – w oparciu o fundację b-pa Leszczyńskiego

Po sekularyzacji oo. misjonarzy, przeniesiono Seminarium do nowej stolicy diecezji – do Pelplina. Bałtycki przetrwało tu – i przetrwaje do dziś – pod krzyżem chełm. świeckich kapłanów.

W połowie XIX w. zrównano wobec prawa pelplińskie studia teolog. seminaryjne z takimiż studiami uniwersyteckimi. (Kanik., s. 14)

Łęga Wład.
Maikowski Alfons
Czapliński Paweł
Mocarski Zyg.
Borowik Józef

Nyer Mikołaj (Bydg.
Sawicki Fran. (1877 –)

18

Pniewski Wł. (1893-1920)
Jerzewska Kazimiera
Dragan Marcin

Gimnazja kat. (polskie) w XIX w.

Pod wpływem neohumanizmu na pocz. XIX w. powstał w Prusach typ gimnazjów klasycznych: kładziono wtedy nacisk nie tylko na nauczanie języków starożytnych (łaciny i greki), lecz w ogóle na studiowanie filologii klas., w której dopatrywano się szczególnych wartości dla ogólnego kształcenia umysłu i wychowania.

Gimnazjum w Chojnicach – od 1815
" w Chełmnie – od 1837

w wieku XIX → zwłaszcza II. połowie (w okresie nasilania się nacjonalizmu) wypadł o uniw. na Pomorzu

podtrzymywane była w walce, z biegiem czasu w zacietrzewiającej się walce polit.-narodowej i pol.-wyznaniowej

(w 16 i 17 w.: w ostrej walce religijno-wyznaniowej: → katolicy: innowiercy)

→ ani wtedy, ani teraz walka nie przeiosła owoców trwałych: w postaci wielkiej uniwersyteckiej

Uniwers. Śl.

Uroczyste otwarcie ~~uniwersytetu~~ nastąpiło 1. X. — dwa miesiące temu. Jest to bardzo krótki okres. Jak każda nowa instytucja, również Uniw. Śl. walczy z początkowymi trudnościami organizacyjnymi, kadrowymi i in.

I nie rychło zapewne uda się mu pokonać wszystkie trudności.

Ogromnie ważną jest rzeczą wypracowanie bardziej szczegółowego profilu naukowego i zadań naukowych.

Ogólnie biorąc niepokój budzi fakt, że humanistyka, która była przedmiotem szczególnej troski wszystkich, którzy o uniwersytet walczyli, nie znalazła — jak dotąd — należytego uwagi, została jakby zepchnięta na plan drugi, jeśli nie ostatni.

Zwraca się także uwagę ~~na~~ fakt, że w kierownictwie uczelni nie ma ani jednego humanisty.

Nie, jak na razie, nie świadczy ~~to~~ o tym, że różne ~~[illegible]~~ potrzeby regionalne w zakresie badań zostaną podjęte.

Przy innej okazji zwracałem już ~~uwagę na to~~ uwaga o tym, że ~~wśród zakładów~~ w nowej strukturze organizacyjnej UŚ zabrakło takich komórek nauk. — badawczych, ~~jak~~ które zajęłyby się ~~tak~~ archeologią, ~~tak~~ etnografią, historią sztuki — dziedzinami na naszym terenie zapełnie zaniedbanymi.

Nie zamierzam ~~z~~ ani tego rodzaju problemów ani innych szerzej tutaj rozwijać.

Oczywiście, Uniwersytet Śląski ma bardzo szerokie perspektywy zadań i perspektywy najpomyślniejszego rozwoju. Potrzebna jest jednak twórcza na ten temat dyskusja — również poza samym środowiskiem uniwersyteckim.

Tę potrzebę sygnalizuję, spodziewam się, że dzisiejsza Konferencja będzie tej dyskusji bardzo pożądaną inauguracją

Ur. Gdańskie: Perspektywy (wyżej)

22

1) Skład samodz. pr. naukowych

% prof. zw.
% " nadzw.
% doc. dr hab.
% " tymczas.
% adiunktów

Nazwy Uniw. Gd.

1955 : „ im. Adama Mickiewicza (Uniw. Bałt.)

1957 : ... im. Zygmunta Augusta / Uniw.

1958-60 : ... im. Tysiąclecia

... Uniw. Pomorski (memoriał z 1955 r.

... „ Morski

... „ Bałtycki

... „ Gdański

Kształtowanie się i rozwój myśli uniwersyteckiej na Pomorzu

I. Akt założenia „Studium generale" (uniwersytetu) w Chełmnie z r. 1386

– 22 lata po założeniu Uniwersytetu w Krakowie, w r. 1386, papież Urban VI na prośbę w. mistrza Konrada Böllnera i zakonu krzyżackiego ustanowił przywilej, zezwalający na założenie Studium generale, tj. uniwersytetu, w Chełmnie. Wzorem dla niego miało być Studium generale w Bolonii, będące w ówczesnym ośrodkiem nauk prawniczych – zarówno prawa świeckiego (rzymskiego), jak kanonicznego (kościelnego). Ten wybór wzoru o profilu prawniczym jest znamienny dla odczuwanych przez państwo krzyżackie potrzeb. W skład chełmińskiego Studium generale, podobnie jak w miastach włoskich czy francuskich, miały wchodzić wydziały: teologiczny, prawniczy (prawo kanoniczne i cywilne), medyczny i sztuk wyzwolonych (tj. wydz. hum.). Otrzymano również ~~[illegible]~~ prawo nadawania stopni magistra i doktora. – Pobudką do wystąpienia z inicjatywą dla krzyżaków stworzenia powołania uniwersytetu na Pomorzu były z pewnością nie tylko potrzeba kształcenia prawników i duchownych, ale także dążenie do wzmocnienia pozycji państwa (względy polit. i prestiżowe – w związku z powołaniem poprzednich uniwersytetów: w r. 1364 w Krakowie, 1365 we Wiedniu i 1366 na Węgrzech.

Akt z 1386 r. o doniosłym znaczeniu – pozostał jedynie tylko na papierze. Nie są bliższe znane powody tego faktu. Zaważyły tu zapewne brak zrozumienia w Zakonie dla spraw kultury i nauki, zawarzyły wewn. sprzeczności społeczne, a nade wszystko zaostrzające się stosunki polsko-krzyżackie, prowadzące do rozprawy zbrojnej na polach Grunwaldu.

Po klęsce w 1410 r. Zakon nie sam wracał już do sprawy uniwersytetu. Natomiast wracali do niej kilkakrotnie mieszczanie chełmińscy. W r. 1434 uzyskali już nie od papieża, lecz od świeckiego cesarza Zygmunta Luksemburskiego [od papieża lub cesarza zależało wtedy uzyskanie zgody na założenie uniwersytetu] przywilej, zezwalający na utworzenie Studium generale – w/g wzoru nie tylko bolońskiego, ale także paryskiego i innych; miało ono otrzymać wszystkie wydziały, z których składał się ówczesny uniwersytet.

Ale i ten projekt nie został zrealizowany, mimo że przedstawiciele Chełmna współpracowali z nim w późniejszych latach kilkakrotnie, m. in. na zjazdach stanów pruskich w 1440 i 1442 r. Czasy nie były sprzyjające: Pomiędzy mieszczaństwem a zakonem narastał konflikt, który w 1454 wyzwalał się w powstanie i wojnę 13-letnią pomiędzy Polską i Krzyżakami.

Po pokoju toruńskim i powrocie Pomorza do Rzeczypospolitej (1466) mieszczaństwo chełmińskie ponowiło swoje starania o utworzenie uczelni wyższej. W r. 1472 uzyskało zezwolenie biskupa chełm. i administratora diecezji pomorzańskiej na założenie studium particulare czyli szkoły średniej. Jej prowadzenie powierzono na Pomorzu z dobrym rezultatem nauczania kolendarzkiemu Zgromadzeniu Braci Wspólnego Życia (Fratres communis vitae). Nauka trwała 8 lat w trzech klasach z zakresu siedmiu sztuk wyzwolonych. Otwarcie szkoły nastąpiło w 1473 r. (~~w roku urodzin Kopernika~~).

Uroda ona otwarcie do rangi najwyższego szkoły naukowego w Prusach Królewskich" (Z. Nowak, s. 190), z której ~~Księgata~~ młodzieży ~~w tej dziedzinie~~ do niej ściągała. Kształcił się w niej – jak twierdzą niektórzy historycy – Mikołaj Kopernik przed rozpoczęciem swoich studiów krakowskich. ~~Z Kopernik~~ Po jego odejściu opiekunów ~~szkoły~~ należał Jan Dantyszek – ~~biskup chełm~~ w l. 1530–38 był biskupem chełmińskim.

Mimo tego zainteresowania i innych, szkoła, niedostatecznie zabezpieczona materialnie, ~~szczególnie~~ w II połowie XVII w. ~~w II połowie~~ przeżywała kryzys pogłębił się jeszcze bardziej po nastaniu reformacji; ~~gdy~~ – Protestanci jak wiele innych szkół, ~~w~~ stała się przedmiotem wyzwalania i walki pomiędzy katolikami a innowiercami (ewangelikami). Mimo szeregu późniejszych prób ożywienia i podniesienia jej na wyższy poziom, pozostała w ciągu dwóch następnych wieków skromną szkołą średnią, ~~katolicką~~. Nie zmieniło tego stanu nadanie jej pod koniec XVIII w. nazwy Akademii Chełmińskiej. Dopiero ~~w latach~~ w XVIII w., w latach 1756–1779 udało się przekształcić ją i prowadzić jako filię ~~kolumnę~~ Akademii Krakowskiej, której senat zgodził się wysyłać do Chełmna co 3–4 lata po pięciu profesorów, a uzyskał nie jednego desygnowanego na rektora. Dzięki tej współpracy powstało dotychczasowy program nauczania o uniwersyteckim kurs filozofii i prawa. Dwuletni kurs filozofii obejmował: logikę, fizykę, meteorologię, psychologię, metafizykę, filozofię moralną,

Tymczasem zaś kurs prawa miał na celu zapoznanie studentów z różnymi instytucjami prawa, prawem świeckim i kościelnym, ponadto z prawodawstwem Prus Królewskich, był zatem przeznaczony dla przyszłych urzędników ~~na tym terenie~~, podczas gdy kurs filozoficzny – dla kandydatów na teologów. (V) Akademia Chełmińska z tego czasu, (pomimo swej wielce sławnej nazwy) ~~odpo~~ nie różniła się swym poziomem od gimnazjów akademickich, o których będzie mowa. Stosunkowo krótki był jej – 23 lata! – ~~nie pozwolił~~ uniemożliwił dalszy rozwój. W roku 1772 Zaborca pruski Fryderyk II spowodował jej upadek, zmuszając profesorów krakowskich do opuszczenia miasta.

(V) Akademia liczyła na początku (1805) 89 uczniów, a po siedmiu latach – 116. Byli to mieszkańcy miasteczka i okolicznych wsi.

Po niepowodzeniu chełmińskiej koncepcji uniwersytetu ~~pomorskiego~~ – studium generale, nazywanego później Akademią Chełmińską, przyczynił się, prócz okoliczności podanych poprzednio, jej tradycjonalizm, konserwatyzm, jednostronność programu – brak nowoczesności w programach, mianowicie nowoczesnych metodach kształcenia, czym odznaczał się nowy humanistyczny i renesansowy typ szkół średnich i półwyższych w postaci gimnazjów i gimnazjów akademickich – w klasach najniższych, pielęgnujących języki klasyczne, retorykę, a także nauki przyrodnicze i matematyczne, gimnazja zapoczątkowali humaniści włoscy. Dla zachodniej i środk. Europy wzorem stało się gimnazjum Johannesa Sturma, założone w Strasburgu w r. 1538. Gimnazja 8-letnie zakładali przeważnie protestanci. ~~Ten~~ Ten typ szkół przyjął się szybko, mocno się zakorzenił, rozwinął i odegrał rolę w rozwoju oświaty i nauki ~~w~~ Prusach Król. i Prusach Książęcych. Już w 1535 r. założył takie gimnazjum w Elblągu wybitny humanista Wilhelm Gnapheus, przybyły tu z Holandii, zmuszony do opuszczenia swej ojczyzny (z powodu stosunków religijnych). W Gdańsku gimnazjum powstało w 1558, w Toruniu – 10 lat później. Gimnazjum gdańskie przekształcono w 1580 r. w Gymnasium Akademicum, toruńskie zaś – podobnie w 1594 r. Nauka trwała w nich o kilka lat dłużej, w ostatnich klasach uczono na poziomie wyższym filozofii, teologii, historii, prawa, medycyny, matematyki, języków – min. języka polskiego.

Obydwa gimnazja akad., gdańskie i toruńskie, niemal półwyższe, istniejące przez z górą dwa wieki – aż do początku XIX stulecia, zapisały się w dziejach ~~rozwoju~~ nauki

~~[illegible]~~ pięknymi kartami. Nie sposób tu wchodzić w ogromne bogactwo faktów, ~~[illegible]~~ — choćby tylko z historii gdańskiego Gimnazjum Akad., któremu w ostatnich czasach szereg prac poświęcili profesorowie: Bronisław Nadolski, Kazimierz Kubik, Stanisław Małysik, a także docent Marian Pelczar — ten ostatni w cennej zbiorowej publikacji „Gdańsk, jego dzieje i kultura".

Zanim przypomnimy tu — jedynie tytułem przykładu — ~~[illegible]~~ kilka faktów i nazwisk, związanych z tą uczelnią, do której śliczności tradycji słusznie dzisiaj raz po raz nawiązuje nasze środowisko akademickie, ~~[illegible]~~ trzeba zwrócić uwagę na interesujący projekt utworzenia ~~uniwersytetu~~ w siedzibie w Toruniu. Bo w r. 1595 przedstawiciele gimnazjów akad. w Gdańsku i Toruniu oraz gimnazjów w Elblągu i Malborku. Rady miejskie zadeklarowały poparcie kosztów. Projekt rozbił się nie tyle o trudności finansowe, ile o to, że nie było nadziei otrzymania zatwierdzenia praw i przywilejów nowej wszechnicy ze strony króla polskiego Zygm. III Wazy — Zawziętego katolika i wroga obozu reformacyjnego. Ten ~~[illegible]~~ argument wysuwała rada miasta gdańska, skłonna wypływały projekty ~~[illegible]~~ przekształcenia gdańskiego gimnazjum akad. na uniwersytet (A. Małek, op. cit., s. 8-9).

Tutaj nasuwają się uwagi ogólniejszej natury: w średniowieczu, w epoce panowania tych dziedzictw, nie dosłownie i nie można dojść do stworzenia tu uniwersytetu z tego powodu, że Pomorze i Pomorze Gdańskie były przedmiotem ciągłych ~~[illegible]~~ pretensji i zbrojnych starć pomiędzy Zakonem i Polską, nadto terenem wewnętrznych społecznych i polit. konfliktów. Po połowie Toruńskim, pod panowaniem ~~[illegible]~~ Rzpltej szlacheckiej, w epoce reformacji i Kontrreformacji, na koncepcjach i projektach ~~[illegible]~~ stworzenia uniwersytetu zaważyły ujemnie sprzeczne interesy wyznaniowo-religijne, zadaremniejące koncentrację środków i wysiłków. Poza tym ~~[illegible]~~ — jak zobaczymy — w epoce zaboru pruskiego, zwłaszcza od połowy XIX wieku, kiedy wystąpiły na widownię ~~[illegible]~~ konflikty ~~[illegible]~~ o charakterze narodowościowym, ~~[illegible]~~ sprzeczne interesy ~~[illegible]~~ już nie dwóch wyznań, lecz dwóch narodowości

polskiej i niemieckiej, a ściślej — rodzimej ludności polskiej i zaborczego rządu pruskiego, zmierzającego do jej zgermanizowania. Polacy, przestający w politycznym jarzmie, nie mieli wówczas żadnych stanowisk państwowych, nie mieli zatem wpływów, ale nie chcieli poddawać się miażdżącej ich siłom niewolniczym metodom germanizacji na własnym terenie (ziemi) rodzinnym.

Ale wróćmy jeszcze na chwilę do gdańskiego Gimnazjum Akademickiego, uczelni najwyżej postawionej w całych Prusach Król., sięgającej różnorodnych uczniów i studentów z głębi Polski i z krajów ościennych, szeroko promieniującej wysokim poziomem nauki, nazywanej często już w XVI w. „Ateńami gdańskimi". Do tego chlubnego dorobku przyczyniły się wybitne osiągnięcia zarówno w dziedzinie nauk przyrodniczych i ścisłych, jak humanistycznych. Przypomnijmy niektóre z nich:

— Utworzona w r. 1580 katedra anatomii i medycyny była pierwszą katedrą anatomii w Polsce (w Akad. Krak. utworzono taką katedrę dopiero w r. 1615);

— w r. 1613 dr Oelhaf przeprowadził, jako pierwszy z anatomów, publiczną sekcję zwłok;

— w r. 1619 powstało w Gdańsku towarzystwo lekarskie, jako pierwsze w Polsce „Collegium Medicum", działające równocześnie jako pierwsza w Polsce izba lekarska;

— w II. połowie XVII w. prof. Jan Schmidt prowadził badania w zakresie dożylnego stosowania leków (o czym pisano w wydaw. londyńskiego Royal Society)

— (koniec XVII w.) o europ. sławie prof. Jan Adam Kulmus napisał dzieło „Tabulae anatomicae", które w latach 1722–1789 ukazało się w 12 wydaniach i było tłumaczone na wiele języków obcych.

Wśród anatomatyków wyróżnić się m. in.:

— Piotr Krüger, wyznawca i głosiciel teorii Kopernika. Uczniem Krügera był Jan Heweliusz, badacz księżyca i innych planet, autor „Selenographii" (1647), „Cometographii", „Katalogu gwiazd stałych", chluba nauki gdańskiej, „drugi po Koperniku" — członek nieżyjącego zagranicznego towarzystwa nauk.

Światowej sławy zdobył różnowiec fizyk Daniel Gabriel Fahrenheit (XVIII w.), wynalazca znanej skali termometrycznej.

Gdańsk najwcześniej w Polsce prowadzące stanowisko na katedrze anatomii

— Prawnik i historyk, prof. Joachim Pastorius w swoich wykładach i dziełach („Florus Polonicus" – 1641, „Historiae Polonae partes duae" – 1685) zwracał szczególną uwagę na historię Polski i historię Szwecji.

Wśród historyków największą sławę zdobył sobie uczeń Gimn.-Akad. — Gottfryd Lengnich — najwybitniejsza postać Gdańska w wieku Oświecenia, autor 9-tomowego dzieła o dziejach Prus Król. (1722–55), monografii historii ustroju Gdańska, wydawca od 1718 r. pierwszego na ziemiach polskich periodyku naukowego, hist. pt. „Polnische Bibliothek".

— Wielostronnością zainteresowań wyróżniali się profesorowie Bartłomiej Keckermann, Henryk Nicolai i inni.

Z Łańcucha 22 znanych z nazwiska lektorów języka polskiego najbardziej poczesne miejsce zajął jako ostatnie w nim ogniwo Krzysztof Celestyn Mrongowiusz, filolog, wybitny leksykograf, znawca i propagator języka ojczystego, sięgający swoją działalnością w I. połowę XIX wieku.

Dodajmy tutaj na koniec tych uwag o Gimn.-Akad. Podkreślmy, że profesorowie Gimn. (a później) uczeni gdańscy przy każdej nadarzającej się sposobności podkreślali nie tylko swoją lojalność, ale także przywiązanie do Polski.

W XVIII wieku, w wieku Oświecenia, obok Gimnazjum, choć w bezpośredniem zasięgu jego oddziaływania, zaczynają powstawać i rozwijać się pierwsze towarzystwa naukowe, zauważmy przy tym, że w Gdańsku pojawiają się one wcześniej, niż na innych ziemiach polskich, gdzie słaby rozwój miast nie sprzyjał ich powstawaniu. Powstają tam dopiero w wieku XIX. Początki towarzystw naukowych w Europie sięgają, podobnie jak początki Gimnazjów, czasów humanizmu i Renesansu, ale dopiero w wieku XVII, a zwłaszcza w XVIII stają się one w coraz większym stopniu ośrodkami pielęgnowania i rozwijania badań naukowych, co wpłynął m. in. fakt, że uniwersytety tkwiły w konserwatyzmie, zacofaniu

Akademie Nauk

(= towarzystwa uczonych, a także artystów

- zakładane w celu popierania rozwoju nauk, umiejętności i sztuk, a także w celu prowadzenia prac naukowych i kierowania nimi [WEP]
- akademie nowożytne: najpierw we Włoszech w epoce Odrodzenia pod mistrzostwem humanizmu, następnie pod protektoratem władców
- Przeciwstawiały się one z reguły uniwersytetom tradycyjnym i skostniałym, stawiały się ośrodkami rozkwitu nauk. i art. kultury świeckiej, odegrały wybitną rolę w walce z tradycją scholastyczną i autorytetem Kościoła o nowy światopogląd oraz w walce o rozwój nauk, zwłaszcza przyrodniczych (~~choć były również ośr. ulegające wpływom Kościoła~~)

Do XV i XVI w. powstało wiele akad. we Włoszech (matematyczne). Z wzorem akademii wzięły początek nowożytne towarzystwa naukowe, mające na ogół (choć nie zawsze) mniejszy od akad. zasięg i mniejszą oficjalną pozycję.

Wiekiem absolutyzmu XVII i XVIII w. zaliczeniem Akademie w swoim stolicach — jako instytucje publiczne..., realizujące przeważnie wyraźnie sprecyzowane zadania (stawiane nauce przez władców lub rządy, zadania związane z rozwojem gospodarki, obrony, ciężkiego Akademia Leszczyńskich: 1603

Wiedzy i Narodowa

Francja: 1635: Académie Française (lit. i jęz.)

1666: " des Sciences (przyr.)

Anglia: 1660: The Royal Society (nauki przyrodn., techniki)

Niemcy: 1700: ~~Akademia Nauk~~ Berlin Deutsche Akademie der ~~Wissenschaften~~ (handel, żegluga, produkcja) (opólna)

Rosja: 1724: Peterb. Akad Nauk (rozwój pracowni naukowych)

Francja: 1742: Jezuicka Król. Akad. Nauk

Hiszpania: 1743: Król. Akademia Hiszpańska

Polska: Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Ł-cie: 1800
Akademia Umiejętn.: 1873

W epoce Oświecenia i w ciągu XIX i XX w. [redacted] 8
powstawanie, rozwijanie i rozwijanie badań nauk. stają się w coraz większym stopniu obok uniwersytetów a także Akademii Nauk towarzystwa naukowe.

III 5. Rola pomorskich towarzystw naukowych

31

1) ~~Rola~~ Geneza i rozwój towarzystw naukowych (akademickich)
- Powstawanie (zakładanie) w celu popierania rozwoju nauki, prowadzenia badań naukowych, koordynowania sił, stwarzania im odpowiednich warunków, prowadzenia dyskusji naukowej, wydawania prac drukiem ...
- ogólne lub specjalistyczne, ogólnodostępne lub regionalne
- Pierwsze nowożytne powstały we Włoszech w XVI w.
- powstające t-wa naukowe były nazywane akademiami

2) W Polsce słaby rozwój miast i nauk nie sprzyjał powstawaniu towarzystw naukowych.

3) W Gdańsku, rozwijającym się stosunkowo powolnie, w l. 1720–27 działało Societas litteraria, cuius symbolum virtutis et scientiarum incrementum; od 1743: Societas Physicae Experimentalis, które p.n. „die Naturforschende Gesellschaft" – jako towarzystwo naukowe – dotrwało do 1945 r.

szkoła (naukowa)

(W W-wie: 1767–69: Tow. Warsz. Fizyko-Chemiczne,
1777–79: Tow. Nauk Fizycznych
1800: Tow. Przyjaciół Nauk w W-wie
(wzór wzorowych tow. naukowych w Polsce)

W Krakowie: Tow. Naukowe Krakowskie: 1816
W Poznaniu: Pozn. Tow. Przyj. Nauk: 1857
W Toruniu: Tow. Naukowe w Tor.: 1875

4) Towarzystwa spełniały postępową rolę w stosunku do konserwatywnych na ogół uniwersytetów.
- Jej organizacja była stosunkowo łatwa, nie była uzależniona od dotacji państw. czy kościelnych, opierała się na zbiorowym mecenacie społ. (tak na miejsce dawnego król., magn. czy kościelnego). T-wom przyświecały ideał rozwoju nauk (służby nauce) w Polsce w epoce zaborów – obrony narodu przed wynarodowieniem, rozwoju kultury narod.
- Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, t-wa naukowe ~~stawały się~~ przyczyniły się do powstania różnych jed. instytucji naukowych, na.-in. uniwersytetów.

Projekty utworzenia uniwersytetu na Pomorzu w epoce zaborów

(w I. poł. XIX w. była żywa tradycja dawnej Akademii Chełm.) 32

1780 1. Już w rok po zamknięciu Akademii Chełm. (tj. 1780 r.) król pruski — w myśl swojej wrogiej wobec Polaków ~~i Kościoła~~ polityki — uznał za stosowne otworzyć na Pomorzu ~~w Prusach Zach.~~ uniwersytet, w którym by kształcili się władzy duchowni: ... w przekonaniu nikt nie mógłby do żadnej godności kościelnej aspirować, kto by swych studiów nie odbył na tym uniwersytecie. W projekcie był tylko wydział teologiczny. Brak środków finansowych sprawił, że do jego otwarcia nie doszło, a kandydaci na księży mieli i nadal kształcić się w seminar. duchownym chełmińskim

2. (Po zagarnięciu (pod koniec 18 w.) przez Prusaków) 2 i 3 zabory nowych ziem pol. i po utworzeniu z nich Prus Południ. wzgl. Nowych Wschodnich Prusaków — zaborcze ~~władze~~ rozważały projekt utworzenia uniwersytetu w Toruniu lub Chełmnie — po to, by przekształcić (przez kształcenie) Polaków w Prusaków, uniwersytet bowiem miał ~~posiadać wydział teologiczny~~ kształcić duchowny. Rozbieżności zdań spowodowały, że „zaniechano projektów pomorskich i zgodzono się na Frankfurt nad Odrą, gdzie miał powstać wydział teologiczny katolicki" (Mauch). Ale i ten plan uległ pełnej klęsce za okupacji Prusaków przez Napoleona.

3 ¶. Po stronie niem.: Wysunięto sprawę utworzenia uniwersytetu w Toruniu (→ tendencje prowincjal.) z okazji obchodu 300-rocznicy założenia gimnazjum toruńskiego (1568–1868). W okolicznościowej pracy prof. A. Prowe pisał m.in.:

33

„Tutaj na najdalej wysuniętym posterunku idącej z niepomiarkowaną siłą na Wschód niemczyzny, której zdolność ekspansyjna po każdej przerwie ze zdwojoną odżywa potęgą, – tu na dolnym Wiśle, germańskiej Sciewów, Burgundów i Gotów prasadybie, o którą tyle się toczyło walk, – tutaj obok projektowanych ogromnych fortyfikacji niechaj się wzniesie twierdza ducha, silniejsza ku wzmocnieniu kultury niemieckiej niż wały, rowy i armaty: uniwersytet niemiecki! Położony w połowie drogi między Królewcem i Wrocławiem Toruń nadaje się, jak żadne inne miasto nad granicą rosyjską na siedzibę wszechnicy ...”

4. R. 1872 (100-lecie I. zaboru). Bydgoszcz występuje z wnioskiem o powołanie uniw. w tym mieście. ~~Pomysł~~ Odtąd ... rywalizacja pomiędzy kilkoma miastami: Poznań, Bydg., Toruń, Gdańsk

(Bydg. w r. 1901 ponownie z memoriałem w tej sprawie)

Toruń – już w r. 1881 } „Die Universität in Thorn" (Prowe!)
" 1893 }

→ szkoła Martell

5. W wyniku tych dyskusji ~~w~~ z końca XIX w. – idea uniwersytecka doczekała się realizacji w pierwszej latach naszego wieku, ale w postaci zgoła odmienionej od dotychczasowych dążeń (diametralnie realizacje strony wiem.!). Oto naczelny prezes ~~prowincji~~ Pomorza Gdańskiego [Prus Zach.] Gossler, b. minister ~~oświaty~~ wyznań i oświaty, przejęty całkowicie pruską racją stanu, zmierzał do dwóch celów: do upaństwowienia obcego Gdańska oraz do stworzenia na tym terenie wyższej szkoły (w Gdańsku) technicznej, którą uroczyście otwarto 6. X. 1904 roku. Obecny na tej uroczystości cesarz (wiem) Wilhelm II w swojej mowie położył nacisk na rolę nowej szkoły gdańskiej jako ośrodka germanizacji. „Niemiecka nauka, niemiecka pracowitość i duch – mówił – powinny ogarnąć ten wpływ dobroczynny".

W r. 1907 utworzono przy polit. katedrę historii powszn. (młodzieży miała się zapoznawać z historią „niemieckiego Wschodu", miała sobie uświadomić, że jest „pomnożeniem niemczyzny" na tym zagrożonym odcinku ...

Ta katedra była zwiastunem rozwiniętej później (w tej uczelni) humanistyki, której rozszerzenie i usamodzielnienie w postaci osobnego wydz. hum. (Abteilung für Geisteswissenschaften) nastąpiło w r. 1922, a więc już w Wolnym Gdańsku. Cel: szerzenie idei pruskiego nacjonalizmu wśród studentów, rekrutujących się zarówno z samego Gdańska, jak z Polski spośród młodzieży pochodzenia niem., jak również z krajów ~~słowiańskich~~ nadbałtyckich. rewizjonizm, unicjonalizm, hitlerowcy

Katedry: historii (tu min. Erich Keyser, Walter Recke

... w epoce zaborów

Katedra: ~~Polonistyka~~ historii sztuki, która również poświęcona do chwili wybuchu wojny ... niemieckich Słowiańska, Romanistyka itp.

35

Oddziału filozofii, psychologii, pedagogiki

Geografii, zagadn. geog. i tpow.
– ekonomia polit.

Katedry filologii germ. (od 1925) romanistyki (od 1928) i anglistyki (od 1928)

– ~~lektorat~~ nauczyciel ang. ~~[illegible]~~ ros. i lektorat od 1922

Ale nie było lektoratu jęz. pol.

– Badania etnograf. ~~i zajęcia z etnografii~~

6. Tradycje polskie

Sprav. dot. Akad. Chełm. 1833, 1843, 1857

3. Semin. duchowne chełm. (założ. 1680) pod koniec 18 w. stało wyżej od semin. krakowskiego. Ściągało alumnów z Warmii. Dwóch nim żyła i działała myśl akad. 12

36 12

7. Żywe tradycje b. Akademii Chełm. w I. połowie XIX w.: Jej wyrazicielem był głównie Ludwik Łyczyński – marzył on o jej wskrzeszeniu, rozwijał w tym kierunku energiczną działalność, napisał jej historię, zbierał fundusze.

Zamiast wskrzeszenia Akademii utworzono w 1837 r. Gimnazjum Kat. w Chełmnie, które było „ideowym następcą i spadkobiercą byłej Akademii". (Maik., s. 13-14)

8. [5.5 Znaczenie gimn. chełm.: „Ateny Pomorskie"

Rob. mast. karthu 12a

6. Nieco później: zdecydowano wbrew prawu szkolnemu [illegible] studia teolog. semintaryjne z takiemi studiami uniwersyteckimi

9. Mimo utworzenia gimn. chełm., nie przestano myśleć o wskrzeszeniu Akad. Chełm. „Gazeta Narod." 1849, nr 38 pisała: „Czy też kto myśli o przywróceniu Akad. Chełm.?" ...

37

Liga Narod. Polska – Rada Prowincjonalna (Pomorska) we wrześniu 1849 w ulotnej „petycji do Polaków Prus Zach." domagała się, „aby fundusze Akademii Chełmińskiej na jej pierwotny cel obrócono, aby ze nie i za fundusze seminarium w Pelplinie ustanowiono fakultet teologiczny i filozoficzny w Chełmnie" – petycję tę podpisała szerokie z najwyższych osobistości. Pewne wręczyła w styczniu 1850 r. ministerstwu w Berlinie. (Daik., s. 14)

Sejmiarki:

1854 r.

10. W ~~latach 50~~ w sejmie pruskim debata akademicka, w czasie której – domagano się utworzenia uniw. w Pozn. (Cieszkowski): wiedzy dwie akademie: poznańska humanistyczna i chełmińska. – Poznań uniw. nie chodzi...

12a

38

Imieni nauczyciele gimnazjalni

X. C. Mrugowicz

1. Stanisław Łęczeński (1820 – 1893)
2. Wojciech Łoziński (1808 – 1884)
3. Józef Łęgowski (1852 – 1930)
4. Juliusz Lange
5. Stan. Marciński (1825 – 1907)
6. Leon Biskupski (1848 – 1893)
7. Antoni Chudziński (1842 – 1907)
8. Jan Gąsiński (1875 – 1920)
9. Jan Dziadek (1800 – 1852)
10. Jakub Fankidejski (1844 – 1883)
11. Romuald Frydrychowicz (1850 – 1932)
12. Zygmunt Gulgowski (1874 – 1925)
13. Kujot Stan. (1845 – 1914)
14. Pobłocki Juliusz ( ) – filolog
15. Kazimierz Szulc (1825 – 1887)

Ossowski Juliusz Jan (1925)
Pauche Paweł
Pobłocki Gustaw
Rydzewski Ludwik (1850 – 1920)

5

11. Towarzystwo Naukowe w Toruniu, założ. w r. 1875:

Na jego powstanie złożyło się kilka okoliczności:

a) rozbudzona na Pomorzu świadomość narodowa i odczuwane potrzeby kult. i nauk.

b) obchody przez Niemców 100-nej rocznicy pierwszego zaboru, w czasie której – wbrew faktom hist. – wychwalano „dobrodziejstwa" zaborczego rządu pruskiego

c) obchody w 1873 r. 400-ej rocznicy urodzin M. Kopernika, które w dobitny sposób wykazały konieczność podjęcia badań nauk. dla obrony tego wielkiego Polaka przez zachłanności nacjonalistów niemieckich.

Towarzystwo to było w epoce zaborów jedynym na Pomorzu polskim z organizacją i instytucją naukową. Swoim istnieniem i powstałym stąd rozwojem świadczyło wobec Niemców i wobec swoich w głębi kresów o istnieniu na zagrożonej przez germanizację ziemi pomorskiej żywej myśli naukowej, utrwalanej na bieżąco w wydawnictwach „Roczników", „Fontes" i „Zapisków". Najwięcej z nich miejsca poświęcano historii Pomorza, dziejom duchowieństwa i piśmiennictwa pol., etnografii, folklorystyce, biografiom zasłużonych ludzi. Nie sposób tu szkicować całej dowierzchnia tego rodzaju opracowań i publikacji w warunkach zaboru pruskiego. Towarzystwo skupiało w swoich szeregach utalentowanych, wybitnych naukowców, do których należeli m.in. Stanisław Kujot, Alfons Mańkowski, Paweł Czaplewski, Józef Łęgowski, Romuald Fydrychowicz, a w naszych już czasach – Władysław Łęga, Zygmunt Mocarski.

Towarzystwo Naukowe w Toruniu przetrwało również w okresie 20-lecia międzywojennego, po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, głównym ośrodkiem naukowym na Pomorzu. W jego środowisku i w oparciu o nie odrodziła się, rozwijała i dojrzewała idea powstania na Pomorzu wyższej uczelni typu uniwersyteckiego.

Impuls w tym kierunku dały w 1923 r. obchody 450-ej rocznicy urodzin Kopernika. Stworzono wtedy Książnicę Miejską im. M. Kopernika – duży Księgozbiór naukowy, ~~powstały~~ drogą połączenia biblioteki Towarzystwa Nauk., ~~była~~ dawnej biblioteki gimnazjalnej i dawnej biblioteki radzieckiej (rady miejskiej). Do dziś jest to niezastąpione źródło dla każdego badacza dziejów Pomorza.

Po osiemnastu lat później, w r. 1931, powołano w Toruniu do życia – jako dalszy ~~krok~~ etap na drodze do ~~uniwersytetu~~ stworzenia podstawy pod przyszły uniwersytet – Komitet Organizacyjny Pomorskiego Instytutu Naukowego, mającego na ~~założenie~~ założenie torunskich instytucji naukowych: Książnicy Miejskiej, Archiwum miejskiego i muzeum. Efektem działalności tego Komitetu przed wybuchem wojny było zaprojektowanie i wybudowanie gmachu dla instytucji – Muzeum Ziemi Pomorskiej, tego gmachu, w którym (p.n.) – z chwilą utworzenia w r. 1945 Uniwersytetu M. Kopernika – znalazły pomieszczenie zbiory Biblioteki uniwersyteckiej.

Trzeba tu z kolei przypomnieć, że w międzywoczasie, tj. w r. 1925, przestał w Toruniu Instytut Bałtycki, a w Gdańsku, siedzibie – w kolebce dzieciec Gdańska, Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki (w r. 1922) – poprzednik obecnego Gdańskiego Towarzystwa Naukowego.

Instytut Bałtycki – jego charakter, znaczenie, zasługi: ponad 500 tytułów książek i broszur

– rozwój w warunkach, kiedy na Pomorzu nie było uniwersyteckich zakładów i katedr, Instytut Bałt. dzięki dobrej organizacji: kierując w ręku dyrektora Józefa Borowiaka, zastępował w inicjatywach badawczych i ich realizacji ~~w~~ cały szereg takich zakładów i katedr, a przy tym umiejętnie potrafił doprowadzić prace naukowe do dorobku kształcenia z różnych dziedzin: historii, etnografii, językoznawstwa, socjologii, geografii, ekonomii

i to nie tylko Pomorza Gd., ale cały teren płn. Pomorza

Towarzystwo Przyj. Nauki i Sztuki – w b. tzw. Stosunku Kard. W. M. Gdańsk – przeciwstawiające się rewizjonistycznym, antypolskim wydawnictwom niem., wydało do 1939 r. 12 tomów „Rocznika Gdańskiego", oraz tym wiele książek i rozpraw. Współpracowali z tymi pracami naukowcy z głębi kraju, ale przede wszystkim ci, którzy pracowali jako nauczyciele w polskich szkołach gdańskich, zwłaszcza w Gimnazjum Polskim, a więc m. in. dr Stanisław Bragan, dr Wład. Puciewicz, dr Kazimierz Jerowa, dr Marian Pelczar.

Nie zamierzam w tym referacie zająć się obszerniej szczegółowym omówieniem różnych inicjatyw i wysiłków, podejmowanych po 1920 r. w celu utworzenia uniwersytetu na Pomorzu, w Toruniu, a po 1945 r. – w Gdańsku. Nie chcę się bowiem powtarzać. Pisałem na ten temat obszernie w „Literach" – w numerach ze stycznia i marca br. Wiele z tej kwestii jest, jak sądzę, dobrze znanych.

Ustaliłem jednak za celowe przypomnienie zadań, jakie stawiano uniwersytetowi przed wojną i po wojnie.

SPD 36/7/09

Uniw. na Pomorzu 42

— Chełmno

RSU 601

zob.

Przyjęcia:

1) Kurbis, Próba założenia uniwersytetu w Chełmnie w roku 1386 (w): „Opuscula Casimiro Tymieniecki septuagenario dedicata. Poznań 1959, s. 151–169.

2) ks. Wiktor Przyborski: Tzw. akademia chełmińska w latach 1680–1818. Nasza Przeszłość, Kraków 1960. [wyczerpujący art.].

3) zob. lit. przedm. w: Zesz. Naukowe UMK, Nauki Hum.-Społ., z. 7: Nauka o książce, I. Toruń 1962, s. 12;

Akademia w Chełmnie

43

A. Treichel.

Beitrag zur Gesch. d. Universität Kulm.
„Zeitsch. d. hist. Ver. Marienwerder" 36: 1897

(Autor posłużył się wyłącznie publikacją kilku szczegółów o wzmiance (studium generale) chełmińskiej, zatw. ok. r. 1387)

RŚW Tow. VII: 1900, s. 275

Prasa-Gdańsk-W-20346

Pomorze | XVI w.

44

Stanisław Tyuc:

Wędrówki Ślązaków, profesorów i studentów do Prus Królewskich w XVI w.

„Śląsk" R. 3: 1948, nr 1/3, s. 12-20

now.-gdy 2620 4°0 Ez-8

25 lat Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

TORUŃ (PAP). Wczoraj Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu obchodził 25-lecie swego istnienia. 3 października 1945 roku rozpoczęły się zapisy na UMK, a 5 stycznia 1946 roku odbyła się pierwsza inauguracja roku akademickiego. W pierwszym ćwierćwieczu działalności na UMK w Toruniu wydano 10 452 dyplomy ukończenia studiów. Uniwersytet ten legitymuje się ponadto przeprowadzeniem 560 przewodów doktorskich i przeprowadzeniem 109 habilitacji. Uczelnia toruńska znajduje się w intensywnej rozbudowie.

Z okazji jubileuszu odbędzie się uroczysta akademia, na której podsumowany zostanie różnokierunkowy dorobek uczelni.

45

17.XII 70

Nr 299 Dzień

17-XI-70 Trybuna Lud. nr 350

Ćwierćwiecze Uniwersytetu Toruńskiego

Odznaczenia dla zasłużonych pedagogów

46

TORUŃ. Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu uroczyście obchodził 16 bm. 25-lecie swego istnienia. Na okolicznościowej akademii w auli Collegium Maximum licznie zgromadzili się współorganizatorzy uniwersytetu, pracownicy naukowi, reprezentanci innych wyższych uczelni w województwie i w kraju, przedstawiciele społeczeństwa, wśród nich wielu wychowanków uczelni. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz wojewódzkich z sekretarzem KW PZPR — **Wiktorem Soporowskim** i przewodniczącym Prezydium WRN — **Aleksandrem Schmidtem**, obecny był wiceminister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego — **Wit Drapich.**

Referat obrazujący dorobek toruńskiej uczelni i wytyczający podstawowe zadanie na najbliższą przyszłość wygłosił rektor UMK prof. dr **Witold Łukaszewicz.**

W czasie uroczystości 16 najbardziej zasłużonym pracownikom toruńskiego uniwersytetu wręczono odznaczenia państwowe. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: prof. dr Wacław Cimochowski, prof. dr Tadeusz Grudziński, mgr Zdzisław Marzec i prof. dr Wanda Stęślicka-Mydlarska.

(PAP)

Uniw. w Gdańsku | 1957

(o WSP)

47

rob. A. Bulowski: Przed zapisami na studia wyższe.

„Rejsy" 3. VI. 1957 [nr 22]

Sprawa Univ. w Gdańsku | 1951

zob.

48

A. Bulowski: Bilans kulturalny województwa za rok 1950

„Rejsy" 7.I.1951 [nr 1]

(Dz. Bałt. 1951 nr 1)

Uniwersytetu Gdańskiego Biblioteka

Dzieje myśli uniwers. na Pom

Zenon Nowak: Starania o założenie Uniwersytetu w Chełmnie w XIV i XV w.

49

„Zapiski Hist.", t. 31: 1966

z. 4 s. 7–36.

Dzieje wojn. na Pomorzu

zob

50

1. J. Lechicka (opr.): Źródła do dziejów Akademii Chełmińskiej (1386 – 1815). Wrocław – W-wa – Kraków 1963

2. Praca Kubisa ... –

3. Lechicka: Z zagadnień obrony Pomorza, Tor. 1957.

Heine:

51

Academia Culmensis. Gelanitz 1900
(Ztschr. d. westpr. Gesch.-Ver.")

Tradycje uniwers. na Pomorzu

52

roc.

Ks. dr Chotkowski, Bursy: Tucholska i Chełmińska w Krakowie. Kolonia Krakowska w Tucholi. ZTNTor. IV: 1917, nr 4-6

Do historii myśli astron. na Pom.

zob.

Dr Otton Steinborn:

53

Do 450-ej rocznicy urodzin
M. Kopernika

„Merkurjusz", R. 7: 1931, nr 3

Dzieje myśli uniwers. na Pom-

rze.

54

Stan. Tyme: Próba utworzenia Akademii protestanckiej. „Reformacja w Polsce" Nr 2

Seminaria scholaniora

Myśl uniwersytecka na Pomorzu

Tyne Stanisław: 55

Próba stworzenia akademii protestanckiej w Prusach Królewskich w r. 1595.

„Reformacja w Polsce", z. 13-16, 1926.

Univ. Pom

Z. Mocarski: 5£

Zarea univ. tor. a toruńskie środowisko naukowe.

„Orion Pom." 1934 nr 63

~~St. Tyc~~ Unin. na Bmon

St. Tyc: 57

Próba utworzenia akademii protestanckiej w Prusiech Królewskich w r. 1595.

„Reformacja w Polsce" 1926 str 13–16.

Sprawa uniwersytetu na Pomorzu

– odbieramy dyspozycji na ten temat
były artykuły zamieszczane m.in.
w „Kurierze Bydg.”: 58

Zob. – pracę mgr p. Kwiecieńskiej

Prasa-Gdańsk-W-20546

Uniwersytet Gdański Biblioteka

Dzieje wyżs. uniw. na Pomorzu

1) L. Makowski: Tradycje uniwersyteckie Prus Królewskich. „Literi" 1970, nr 5, s. 28-30.

2) Z. Nowak: Tradycje ~~[illegible]~~ i akademickie Pomorza. „Kierunki" 1968, nr [illegible].

3) J. Lechicki: Stosunki Uniwersytetu Krak. z Akademią Chełmińską. „Zapiski Historyczne" t. XXIX, 1964, z. 2.

4) Gdańskie Gimn. Akad. Gdynia 1959

5) M. Pelczar: Nauka i kultura w Gdańsku, w: Gdańsk, jego dzieje i kultura. Warsz. 1969

6) L. Sztember: Bydgoszcz walczy o uniwersytet w Pomorskiem odb. z „Przegl. Bydg." 1934, s. 41

6) M. Cieślak: Działalność naukowa i rola polityczna katedry filologicznej politechniki gdańskiej w latach 1925-1944. Gdańsk 1969

O wszechnicę na Pomorzu | 1923

Ks. Alfons Mańkowski: „O wszechnicę na Pomorzu". 60
— „Słowo Pomorskie" 18/V. 1923 nr 112

[Art. ten podany w Humanecie „Danzige Neueste Nachrichten" — Zob.!]

zob. „Prussica" XXVIII, s. 52–55.

61

Zbiory

Zakład Języka i Kultury Krajów Skandynawskich – jako zalążek przyszłego Instytutu Skandynawistyki

Uniwersytet Gdański Biblioteka

Uniwersytet w Salamance.

62

zob.:

Józef Kostrzewski: Potrzeby i zadania historycznej Panoramiki". „Pamiętnik Inst. Batt." XXV.

Uniwersytet Gdański 63

art.: St. Pestka: Uniwersytet Gdański w słuchanie repiaum?, „Litery" 1972 nr 5 s. 5–6

Univ: w Gdaniku 64

M. Dąbrowska: o potrzebie uniwersytetu ~~w~~ na Pomorzu z 1921 lub 1922 r.

(rob.

Uniwersytetu Gdańskiego – Biblioteka

SPD 36/7/108

Biblioteka
Rs 4
601

Prof.dr Andrzej Bukowski

Kształtowanie się i rozwój myśli uniwersyteckiej na Pomorzu

1. Tradycje starań o utworzenie uniwersytetu na Pomorzu sięgają wieków średnich. Długotrwałe i ze zmiennym powodzeniem podejmowane próby utworzenia Akademii w Chełmnie. Akademia Chełmińska filią uniwersytetu krakowskiego w XVIII w.; jej upadek po zaborze Pomorza przez Fryderyka II.

2. Rola gimnazjów w Gdańsku (gdańskie Gimnazjum Akademickie), Toruniu i Elblągu (XVI-XVIII w.) oraz w Chełmnie w XIX wieku ("Ateny pomorskie").

3. Rola pomorskich towarzystw naukowych, m.in. Societas Literaria (Gdańsk,1720-27), Societas phisicae experimentalis (Gdańsk, od 1743 r.), Towarzystwa Naukowego w Toruniu (od 1875 r.), Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku (od 1922 r.), Instytutu Bałtyckiego (od 1925 r.).

4. Projekty utworzenia uniwersytetu na Pomorzu w XIX i na początku XX w. Znaczenie rocznic kopernikańskich 1873 i 1923 roku. Zadanie germanizacyjne powołanej w 1904 r. w Gdańsku niemieckiej wyższej szkoły technicznej.

5. Walka o uniwersytet na Pomorzu w okresie 20-lecia międzywojennego jako wyraz potrzeb kulturalnych i naukowych ludności pomorskiej oraz potrzeb gospodarczych odrodzonego państwa polskiego posiadającego poprzez ~~Pomorze~~ odzyskane Pomorze dostęp do morza. Ówczesne koncepcje zadań i profilu uniwersytetu pomorskiego.

6. Różne formy realizacji dawnych zamierzeń i projektów w Polsce Ludowej: Pomyślny rozwój szkolnictwa wyższego po 1945 roku. Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu i potrzeby utworzenia uniwersytetu również w Gdańsku. Jego koncepcje programowe. Wieloletnie starania zakończone pomyślnie w 1970 roku powołaniem do życia Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku.

7. Perspektywy rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego.

Gdańsk, październik 1970.

Andrzej Bukowski

Andrzej Bukowski

Droga do Uniwersytetu w Gdańsku

I.

W dniu 3 października br., w czasie środowiskowej inauguracji 25 roku akademickiego w wyższych uczelniach Gdańska, członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR Stanisław Kociołek przekazał zebranym studentom i pracownikom nauki, a za ich pośrednictwem całemu społeczeństwu informację o doniosłym historycznym znaczeniu, mianowicie o wyrażeniu zgody przez władze centralne na rozpoczęcie przygotowań do powołania z początkiem roku akad. 1970/71 uniwersytetu w Gdańsku. Równocześnie dowiedzieliśmy się o ustanowieniu przez ministra oświaty i szkolnictwa wyższego urzędu pełnomocnika do spraw przygotowania tej uczelni, wkrótce potem zaś o powołaniu roboczego Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Gdańskiego.

Tak więc urzeczywistniają się obecnie wieloletnie starania o tę uczelnię, których pomyślny wynik społeczeństwo przyjęło z ogromnym zadowoleniem.

Jest rzeczą naturalną, że w takiej chwili zwycięskiego dobijania do mety rodzą się refleksje: jakimi drogami toczyła się sprawa? jak do tego doszło? jakie trzeba było pokonać trudności, by cel osiągnąć? -

Rzecz zaczęła się dawno, nieomalże (nie sięgając tu w przeszłość jeszcze odleglejszą) 50 lat temu, krótko po zakończeniu pierwszej wojny światowej. Pierwsza publicznie rzucona myśl w sprawie utworzenia uniwersytetu na przywróconym Polsce Pomorzu ukazała się w listopadzie 1920 r. na łamach toruńskiego "Głosu Robotnika", który postulował, ażeby uniwersytet

uwzględnił "przede wszystkim potrzeby kulturalne i naukowe polskiego Pomorza". W parę lat potem, w roku 1923, z okazji obchodów 450 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika, problem ten nabrał szerszego rozgłosu. Znany pisarz Artur Górski, zamieszkały w owym czasie w Toruniu, pisał w warszawskiej "Ziemi", że "z odłączeniem Gdańska od Polski odcięto Pomorzu głowę. Województwo pomorskie jest dzisiaj jak bez mózgu [...] Brak tej ziemi obecnie ogniska, które by promieniowało [...] W olbrzymiej połaci Polski między Poznańskiem, Warszawą i Wilnem nie ma ani jednego uniwersytetu". Alfons Mańkowski, prezes Towarzystwa Naukowego w Toruniu, w artykule "O wszechnicę na Pomorzu" kładł nacisk na to, że "dziś trzeba zaniedbania wiekowe naprawić i dać Pomorzu to, czego potrzebuje do wyższego życia kulturalnego i co ściślej jeszcze tę ziemię zespoli z całością Polski: wszechnicę". Jan Karnowski, pisarz kaszubski, stwierdzał w roku 1924, że "wszelkie wysiłki kulturalne i umysłowe będą miały znaczenie drugorzędne, póki nie będziemy mieli na Pomorzu własnego uniwersytetu, czego generacje przed nami zawsze pragnęły i czego my także domagać się musimy".

Ogromna fala głosów na ten temat pojawiła się w latach 1930-1939. Sprawę wielokrotnie podnosili przedstawiciele nauki i kultury Pomorza, działacze społeczni, dziennikarze, młodzież pomorska studiująca w Poznaniu i w Warszawie, a przede wszystkim profesorowie Uniwersytetu Poznańskiego: Zygmunt Moczarski, Adam Wodziczko, Józef Kostrzewski, Karol Górski, Zygmunt Wojciechowski, Tadeusz Silnicki, a także Józef Borowik-dyrektor Instytutu Bałtyckiego i jego współpracownicy Roman Lutman i

Józef Bieniasz. Nie sposób tu wymienić wszystkich i zacytować choćby części ich wypowiedzi. Większość z nich zebrał Zygmunt Mocarski w publikacji książkowej pt. "O potrzebie wyższego szkolnictwa na Pomorzu" (Toruń 1938).

Przeważała opinia, że uniwersytet powinien powstać w Toruniu, ale opowiadano się także za Gdynią, gdyż Gdańsk nie mógł wtedy wchodzić w rachubę. Stwierdzano, że nowy uniwersytet nie może być kopią któregoś z uniwersytetów już istniejących, że powinien uwzględniać potrzeby i specyfikę Pomorza oraz problemy ~~nadbałtyckie~~ krajów nadbałtyckich, przede wszystkim zaś problemy związane z gospodarką morską. W tym duchu ~~przz~~ przemawiał m.in. notariusz z Gdyni, Henryk Chudziński, zwolennik tego miasta jako siedziby uniwersytetu. Szerzej i głębiej rozwinął myśli w tym zakresie prof. Wodziczko, postulując uniwersytet o nastawieniu morskim, który by przeprowadzał m.in. badania oceanograficzne, w szczególności Bałtyku; w wydziale ekonomiczno-handlowym widziałby najchętniej badania zagadnień portowych, żeglugowych, morskiego handlu zagranicznego; poza tym jako przyrodnik kładł duży nacisk na pilne podjęcie przez uniwersytet zaniedbanych ze strony polskiej badań nad bogatą przyrodą Pomorza.

Godne przypomnienia, niepozbawione w dużej części aktualności i dzisiaj, są uwagi zmarłego ~~przed kilkoma miesiącami~~ w 1969 r. archeologa o światowej sławie - prof. J.Kostrzewskiego. Ten wielki uczony, podkreślając "bałtycki" charakter nowej wszechnicy i przeciwstawiając ją analogicznym niemieckim instytucjom badawczym, wysunął na plan pierwszy: katedrę historii Pomorza, zachodniej Słowiańszczyzny, krajów wschodnio-bałtyckich i Skan-

dynawii; katedrę języka polskiego ze szczególnym uwzględnieniem badań nad gwarami północno-polskimi (kaszubską, warmińską i mazurską oraz wymarłymi językami grupy lechickiej); katedrę literatury polskiej z uwzględnieniem kaszubskiej i gdańskiej; katedrę języków i literatur bałtyckich (litewskiej łotewskiej, estońskiej i fińskiej) oraz skandynawskich. "Nie mogło by - pisał dalej - zabraknąć etnografii, która by obejmowała nie tylko kulturę ludową pomorską i warmińsko-mazurską, ale także etnografię zniemczonych już terytoriów zachodnio-słowiańskich ..." Domagał się także w przyszłym uniwersytecie prehistorii oraz historii sztuki ze szczególnym uwzględnieniem regionu.

Z biegiem lat potrzeba stworzenia na Pomorzu uczelni wyższej została powszechnie uznana. Stwierdzał to prof. Kostrzewski, a prof. Silnicki pisał w 1938 r., że sprawa ta " ma już swoich zwolenników w świecie profesorskim i w społeczeństwie nie tylko pomorskiej dzielnicy - entuzjastów, którzy nie spoczną, póki nie ujrzą jej urzeczywistnienia ..."

Mimo to władze Polski sanacyjnej, do których zwracano się z apelami i odnośnymi interpelacjami, nie potrafiły zdobyć się na decyzję powołania uniwersytetu na Pomorzu. Tej decyzji wymagała - jak stwierdzał jeden z dyskutantów - "polska racja stanu, ta sama nieledwie, choć inaczej ujęta, która powołała do życia Gdynię". Wymagało jej upośledzenie Pomorza, odciętego od wieków od głównych ośrodków nauki i kultury polskiej. Wymagał jej dominujący wciąż a wrogi Polsce wpływ niemieckich ośrodków badawczych. Wymagały jej wreszcie narastające potrzeby kształcenia młodzieży pomorskiej, zaspakajane

tylko w minimalnym stopniu z powodu nadmiernej odległości do wyższych uczelni w Poznaniu i w Warszawie, gdzie w roku akad. 1934/35 zdobywało naukę łącznie tylko 966 studentów z wojew. pomorskiego czyli zaledwie ok. 2% słuchaczy wszystkich szkół akademickich w Polsce.

Czego Polska przedwrześniowa nie dokonała w ciągu 20 lat, to spełniła Polska Ludowa już w pierwszym roku swego istnienia, powołując w 1945 r. do życia w Toruniu Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika. Wpłynęło na tę decyzję zrozumienie wagi sprawy, przygotowany grunt w opinii ogółu społeczeństwa oraz dogodne warunki obiektywne w niezniszczonym przez wojnę mieście.

Ale w wyniku zwycięsko zakończonej wojny zmieniła się diametralnie sytuacja polityczna i geograficzna. Do Polski wrócił nie tylko Gdańsk, lecz odzyskała ona także utracone przed wiekami Prusy Książęce (Warmię i Mazury) oraz Pomorze Piastowskie aż po Szczecin. Polska stała się w całej pełni krajem morskim, tak że uniwersytet toruński wobec ogromnej połaci ziem północnych, nadbałtyckich, znalazł się na ich peryferii. Zarówno ten fakt, jak i nieporównanie większe niż przed 1939r. potrzeby gospodarcze, naukowe i kulturalne wywołały w prasie szeroką dyskusję na temat utworzenia uniwersytetu również w Gdańsku, pomimo uruchomienia na Wybrzeżu Politechniki, (i Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych) Akademii Medycznej. W dyskusji tej zabierali głos przedstawiciele środowiska gdańskiego, toruńsko-bydgoskiego, poznańskiego, warszawskiego i krakowskiego.

Jako pierwszy poruszył tę sprawę w lutym 1946 r. dr Marian Pelczar, dyrektor ówczesnej Biblioteki Miejskiej w Gdańsku, stwierdzając na łamach poznańskiego "Przeglądu Zachodniego": "Specjalne studia techniczne i lekarskie nie wyczerpują wszystkich

możliwości wyższych uczelni Gdańska [...] Utworzenie przeto w Gdańsku ośrodka nauk humanistycznych i przyrodniczych należy uważać już nie za potrzebę, ale za niedaleką konieczność życiową, tym więcej, że braku tego nie wypełnią inne polskie uniwersytety, nawet [...] Uniwersytet M.K. w Toruniu, odległy jednak od Gdańska o sto kilkadziesiąt kilometrów ...". Ta wypowiedź Pelczara wywołała na łamach tegoż "Przeglądu Zachodniego" szereg dalszych głosów. Wybitny językoznawca krakowski, prof. Witold Taszycki, w artykule "Toruń czy Gdańsk?" pisał: "Stworzenie uniwersytetu w Gdańsku uważam wręcz za konieczność państwową. Jedynie uniwersytet utworzony w Gdańsku może się zająć pracą badawczą w dziedzinie tak doniosłej dla całego państwa tematyki morskiej i pomorskiej ..." Zadań w tym zakresie nie wykona żaden z uniwersytetów położonych z dala od morza. Stąd - zdaniem Taszyckiego - niewiele miało uzasadnienia umieszczenie uniwersytetu w Toruniu. "Pod każdym względem Gdańsk góruje nad Toruniem. Dopiero uniwersytet gdański będzie naprawdę uniwersytetem pomorskim, na całe Pomorze promieniującym, z całego Pomorza, od Szczecina po granicę rosyjską, młodzież do siebie przyciągającym. Dopiero uniwersytet gdański będzie mógł wykonać zadania naukowe [...], które ze względu na interes państwa bez zwlekania muszą być wykonane." Prof. Taszycki proponował nawet stopniowe przeniesienie uniwersytetu z Torunia do Gdańska, przeciwko czemu protestował ówczesny dyrektor Instytutu Zachodniego w Poznaniu, prof. Zygmunt Wojciechowski, opowiadając się za uniwersytetem i w Toruniu, i w Gdańsku, i ponadto w Szczecinie. Z kolei dr Marian Wachowski z Poznania w ciekawym artykule "Uniwersytety a terytorium Polski", wskazując na nierównomierne rozmieszczenie uniwersytetów

w naszym kraju, stwierdzał: "Doniosłość tej kwestii staje się wyraźniejsza, gdy sobie uświadomimy, że na północy rozciąga się pas od Szczecina do Sejn długości 600 km a szerokości w najwęższym miejscu 75 km, który leży dalej niż 150 km od Poznania, Torunia i Warszawy". Z tego faktu narzucał się wniosek, że jeżeli "uniwersytet toruński mimo swego wielkiego znaczenia nie jest w możności obsłużyć północy, to nasuwa się potrzeba utworzenia nowych uniwersytetów ..."

Następnie (w sierpniu i wrześniu 1946 r.) z Przeglądu Zachodniego przeniosła się dyskusja na łamy Dziennika Bałtyckiego. Polonista gdański, dr Marian Des Loges, upomniał się tutaj o studium humanistyczne na Wybrzeżu, uzasadniając ten postulat argumentem, że "Wybrzeże, będące szczególnie czułym punktem w granicach Rzpltej nie może zostać zepchnięte do roli jedynie ośrodka przemysłowego i handlowego, w którym postawa techniczna, czy praktyczna miałaby przysłonić treści ogólnokulturalne i humanistyczne". Z odpowiedzią drowi Des Loges wystąpił prof. Tibor Csorba, zwracając uwagę na liczne trudności przy tworzeniu uniwersytetu oraz na brak humanistów-naukowców, wyraził także - podobnie, jak czynili to niekiedy i inni, zwłaszcza w dyskusjach przed 1939 r. - wątpliwość, czy miasto nadmorskie zdoła wytworzyć dla humanistyki odpowiedni klimat, na co dr Des Loges odparł ("Jeszcze w sprawie wydziału humanistycznego w Gdańsku"), że w takich ośrodkach portowych, jak Marsylia, Neapol, Liverpool, Hamburg, Leningrad i i., istnieją nie tylko poważne uniwersytety, ale także akademie sztuki, instytuty naukowe i wspaniałe biblioteki. "Za umieszczeniem uniwersytetu na Wybrzeżu - podkreślał - przemawiają zarówno względy na szeroko ujętą politykę

morską, jak i względy naukowe [...] Szereg dyscyplin naukowych można z korzyścią uprawiać tylko w bezpośrednim kontakcie z morzem i jego ludźmi [...], uprawiane w głębi lądu napotykać będą na nieprzezwyciężone trudności i w efekcie dadzą wyniki ułamkowe a nawet błędne".

Włączył się do dyskusji również wybitny archeolog warszawski, prof. dr Włodzimierz Antoniewicz. W artykule "Geografia ośrodków kulturalnych" ("Odra" 1946 nr 30) dał wyraz przekonaniu, że "Gdańsk musi stać się centrum naukowym dla badań Pomorza szczecińskiego, bydgoskiego i gdańskiego [...] Tego wymagają względy reprezentacyjne kultury polskiej w tym centralnym nad Bałtykiem oknie na świat, tego wymaga stworzenie ośrodka prac polonistycznych u ujścia Wisły. Boć przecie Gdańsk musi stać się swoistym i wybitnym centrum nauki, literatury i sztuki polskiej".

St.Pol. (= Andrzej Bukowski), w owym czasie pracownik naukowy Instytutu Bałtyckiego, podsumowując na łamach bydgoskiej "Arkony" (1946 - październik) wyniki dotychczasowej dyskusji, przypomniał, że Gdańsk w okresie swojego rozkwitu gospodarczego w XVII i XVIII wieku był równocześnie bardzo wpływowym ogniskiem kulturalnym, toteż podnoszone wątpliwości, czy Gdańsk współczesny jako środowisko gospodarczo-techniczno-portowe jest sprzyjającym ośrodkiem dla humanistyki, uważał za nie uzasadnione. Trudności lokalowe - pisał - mają charakter przejściowy, poza tym nie chodzi o stworzenie całego Uniwersytetu już dziś czy jutro. Tak samo spodziewać się należy, iż z czasem narośnie narybek młodych humanistów. Chwilowe trudności nie mogą więc zamącać obrazu rzeczywistych potrzeb, że

Gdańsk, jako główny ośrodek wielkiego okręgu ~~północy~~ północnej Polski, wymaga dopełnienia swego życia w postaci studium humanistycznego".

W następnych kilku latach dyskusja na ten temat nieco przycichła, na co wpłynął fakt powołania do życia w 1946 r. Wyższej Szkoły Handlu Morskiego, w której widziano w pewnym stopniu zaczątek przyszłego wydziału nauk prawnych, i Wyższej Szkoły Pedagogicznej, a w roku 1947 - Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej. Mimo to sprawa uniwersytetu nie schodziła i nadal ze szpalt prasy. Np. "Dziennik Bałtycki" w 1948 r. zwracał uwagę na rosnące potrzeby kształcenia fachowców dla gospodarki morskiej, postulował rozszerzenie profilu jednowydziałowej WSHM przez stworzenie drugiego wydziału ekonomiczno-morskiego, domagał się stworzenia katedry oceanografii, nie istniejącej w żadnym z uniwersytetów, jedyne zaś wykłady z tego zakresu - rzecz paradoksalna - były prowadzone na wydziale przyrodniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Stanisław Sterkowicz, nawiązując do dyskusji z 1946 r., swój rzeczowo uargumentowany artykuł pt. "Nauka polska i młodzież czekają na otwarcie uniwersytetu nadmorskiego" zakończył zdaniem: "Będzie to dla nauki polskiej jedną z najpiękniejszych kart w jej historii, gdy Wszechnica Gdańska otworzy po raz pierwszy swe podwoje. Będzie to również w historii Gdańska jeden z najpiękniejszych dni, gdy pierwszy rektor na Uniwersytecie Gdańskim ogłosi pierwszy rok akademicki za otwarty".

W latach 1949-50 przypadł okres przygotowywania i dyskutowania Planu 6-letniego. Sprawę ewent. stworzenia uniwersytetu w Gdańsku omawiano wtedy nie tyle publicznie w prasie, ile

w KW PZPR, w ówczesnym Urzędzie Wojewódzkim, w redakcjach miejscowych dzienników, zwłaszcza "Głosu Wybrzeża", w niektórych stowarzyszeniach. Uznano jednak, że kwestia ta, mimo jej ważności, musi narazie ustąpić innym znacznie pilniejszym potrzebom.

Prologiem do kolejnej, tym razem zasadniczej, fazy walki o uniwersytet w Gdańsku był ~~wielki zjazd naukowców humanistów~~ w październiku 1954 roku wielki zjazd naukowców-humanistów - historyków, historyków kultury, literatury i sztuki, językoznawców, etnografów i pedagogów, zorganizowany w Gdańsku przez Polską Akademię Nauk z okazji 500 rocznicy powrotu tego miasta i Pomorza do Polski (1454-1954) oraz z okazji 10 rocznicy Polski Ludowej. Ta sesja naukowa, nazwana "Konferencją pomorską", dała okazję do licznych dyskusji na temat potrzeb naukowych i kulturalnych naszego regionu, m.in. na temat konieczności utworzenia w Gdańsku uniwersytetu jako nieodzownego środka ożywienia i rozwoju na ogromnej połaci ziem pomorskich od Szczecina do Olsztyna zaniedbanych tutaj od stuleci nauk społecznych w szerokim tego słowa znaczeniu.

O przebiegu tej kolejnej i końcowej fazy starań o uniwersytet napiszemy w następnym numerze.

Andrzej Bukowski

Andrzej Bukowski

Droga do uniwersytetu w Gdańsku

II

Wielka sesja naukowa pod nazwą "Konferencja pomorska", zorganizowana w Gdańsku przez PAN w październiku 1954 roku z okazji 500 rocznicy powrotu tego miasta i Pomorza do Polski oraz z okazji 10-lecia Polski Ludowej, była - jak zaznaczyliśmy w poprzednim numerze "Liter" - prologiem do kolejnej i tym razem zasadniczej fazy walki o uniwersytet w Gdańsku. Sesja stanowiła krytyczny przegląd stanu wiedzy o ziemiach pomorskich i wykazała ogromne w tym zakresie zaległości i zaniedbania. Na tym tle wypłynęła znowu z całą jaskrawością pilna potrzeba stworzenia w Gdańsku ośrodka humanistycznego, naukowo-badawczego, którym mógł się stać jedynie powołany tu do życia i odpowiednio uprofilowany uniwersytet. Oczywiście, sesja ta była potężnym bodźcem dla miejscowego środowiska naukowego i kulturalnego w kierunku podjęcia na nowo starań o jego stworzenie.

Zachęcała do nich również korzystniejsza sytuacja ogólna. Wyczuwalna już "odwilż" wyzwoliła odrazu świeże pędy różnych inicjatyw społecznych. Przypomnijmy, że wtedy właśnie narodził się "Bim-Bom". Wtedy literaci gdańscy zaczęli zabiegać o własne pismo i dopominać się o uruchomienie na Wybrzeżu samodzielnego, pełnoprofilowego wydawnictwa(stało się nim założone w dwa lata później Wydawnictwo Morskie). Rok 1955 obfitował również w wydarzenia, ważne dla dalszego rozwoju życia naukowego. 11 czerwca powołano Komisję Reorganizacyjną w celu przekształcenia dotychczasowego gdańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w ogólnośrodowiskowe, akademickie Gdańskie Towarzystwo

Naukowe. Przedsięwzięcie doszło do skutku i GTN rozpoczęło swoją działalność pod koniec 1956 r. w oparciu o opracowany poprzednio i zatwierdzony nowy statut. ~~Taki~~ Ten fakt jednak był tylko fragmentem, zresztą bardzo istotnym, szerszych poczynań. Wspomnieć trzeba przynajmniej o dwóch akcjach, z których pierwsza dotyczyła uniwersytetu, druga - pogłębienia życia naukowego i kulturalnego na Wybrzeżu w ogóle.

Zachowała mi się notatka z 25 kwietnia 1955 r. z rozmowy przeprowadzonej z rektorem Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie, prof.dr Stanisławem Matysikiem. Co do kwestii utworzenia uniwersytetu stwierdziliśmy wtedy zgodność naszych poglądów w sprawach: celowości akcji w tym kierunku i jej pilności, zainteresowania nią KW PZPR i wciągnięcia do niej szerszego kręgu ludzi, oparcia przyszłego uniwersytetu przynajmniej na dwóch uczelniach - Wyższej Szkole Pedagogicznej i Wyższej Szkole Ekonomicznej, potrzeby opracowania obszernego memoriału. W ciągu maja tego roku, przy udziale Komisji Kultury WRN, zebraliśmy z zainteresowanych uczelni, instytucji i organizacji materiał, uzasadniający szczegółowo i w różnych aspektach potrzebę i rolę uniwersytetu na naszym terenie; rektor Matysik przygotował projekt koncepcji wydziału ekonomicznego, a jeden z jego kolegów - projekt koncepcji wydziału prawnego. Zebrane materiały oraz dawniejsze wypowiedzi (o których była mowa w pierwszej części niniejszego artykułu) dały podstawę do opracowania projektu memoriału, którego główne tezy zreferowałem na naradzie w dniu 10 czerwca, zwołanej przez Kierownika Wydziału Propagandy KW. Po dyskusji i dalszych konsultacjach w różnych środowiskach "Memoriał w sprawie utworzenia Uniwersytetu w Gdańsku" został ostatecznie zredagowany we wrześniu, następnie za pośrednictwem Komisji Kultury przekazany Prezydium WRN i uchwalony na sesji WRN

19 grudnia 1955 roku.

W obszernym uzasadnieniu Memoriał kładł m.in. nacisk na: rosnące z roku na rok potrzeby naukowe i kulturalne Gdańska, konieczność uzupełnienia istniejącego tu zespołu szkół wyższych uniwersyteckim studium nauk humanistycznych i społecznych; ogromne potrzeby bliższego i dalszego zaplecza pomorskiego (Kaszub, Powiśla, Warmii, Mazur, ziemi koszalińskiej i szczecińskiej) - "wyjałowionego przez zaborcę pruskiego z treści humanistycznych, a przede wszystkim z treści wielkiego dorobku kultury polskiej"; znikomy wpływ na teren północnej Polski uniwersytetu toruńskiego i innych; konieczność stworzenia w Gdańsku centralnego ośrodka badań naukowych związanych z morzem i Pomorzem w zakresie geografii, etnografii, kultury materialnej, prawa i ekonomii, życia portów, żeglugi, krajów skandynawskich itp. "Szczególne potrzeby gospodarki morskiej, prawa morskiego i międzynarodowego, życia i administracji miast portowych itp. wymagają - podkreślał Memoriał - specjalizacji prawnej, ktorą mogłby rozwijać odpowiednio zorganizowany Wydział Prawa [...] Utworzenie osobnego Wydziału Ekonomicznego [...] przyczyniłoby się [...] do zaspokojenia poważnych potrzeb Wybrzeża w tej dziedzinie nauk".

Planowano stworzenie uniwersytetu z następującymi 6-ma wydziałami: historyczno-filologicznym, filozoficznym, prawnym, ekonomicznym, biologii i nauk o ziemi oraz matematyki, fizyki i chemii. Zdawano sobie sprawę z trudności zrealizowania tego planu tak w zakresie kadry naukowej, jak i niezbędnych pomieszczeń, a także istotnych wówczas oporów wobec tworzenia jakichkolwiek nowych uniwersytetów. Wskazywano na sposoby i możliwości rozwiązania tej kwestii. Zaskoczy dzisiejszego Czytelnika zawar-

ty w Memoriale projekt stworzenia uniwersytetu na bazie trzech uczelni: WSP, WSE i UMK przeniesionego z Torunia do Gdańska. Piętnaście lat temu taki pomysł nikogo nie szokował. Uniwersytet toruński w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych przeżywał poważny kryzys: zlikwidowano wydział prawa i niektóre inne kierunki, postępował exodus profesorów do innych miast uniwersyteckich , zatem doświadczenia lat zdawały się potwierdzać słuszność argumentów artykułu prof. Taszyckiego z 1946 r.: "Toruń czy Gdańsk". Projekt miał zresztą sporo zwolenników w samym Toruniu, a także we władzach centralnych. W związku z tym Memoriał stwierdzał: "Uniwersytet Mikołaja Kopernika będzie miał w Gdańsku lepsze warunki rozwoju i nieporównanie większe możliwości spełnienia tych zadań, jakie stoją i stać będą przed Uniwersytetem Pomorskim, uniwersytetem obsługującym pięć województw północnej Polski".(Późniejsze lata wykazały, że UMK posiada nie tylko rację samodzielnego bytu, ale i możliwości pomyślnego rozwoju).

Druga z wymienionych akcji 1955 r., zapoczątkowana latem po spotkaniu przedstawiciela rządu z naukowcami i działaczami kultury Wybrzeża, doprowadziły do zredagowania w listopadzie tego roku "Memoriału w sprawie pogłębienia życia naukowego i kulturalnego na Wybrzeżu". Dokument ten, przygotowany przez komisję międzyuczelnianą pod kierunkiem prof.dr inż.Kazimierza Kopeckiego z PG - z udziałem prof. dr Bolesława Kasprowicza z WSE, dr Stanisława Sosina z WSP, prof.dr Jakuba Pensona z AM i Stanisława Skroka z KW, został przekazany (wraz z poprzednim memoriałem) władzom miejscowym oraz wiceministrowi szkolnictwa wyższego Henrykowi Golańskiemu, w czasie spotkania z nim na konferencji środowiskowej. Warto z tego zapomnianego już Memo-

80

riału przytoczyć choćby kilka myśli. Podkreślał on wybitnie niekorzystną sytuację nauk humanistycznych w porównaniu z naukami technicznymi, medycznymi i gospodarczymi; postulował zorganizowanie uniwersytetu jako ośrodka nauk humanistycznych, do czasu zaś jego uruchomienia - powołanie do życia Instytutu Filologii (słowiańskiej, niemieckiej, romańskiej i angielskiej); wysuwał potrzebę rychłego utworzenia ośrodka nauk oceanograficznych z ważnymi dla nauki i gospodarki morskiej zadaniami: "określenia jakościowego falowania morza, określenia fauny i flory Morza Bałtyckiego i mórz dalszych, określenia formacji geologicznych dna morskiego na naszym Wybrzeżu".

Rok 1955 można nazwać rokiem mobilizacji środowiska naukowego i kulturalnego na Wybrzeżu, gospodarskiego przeglądu potrzeb, formułowania i wysuwania pod adresem władz wniosków i postulatów. Wszystkie z nich były ważne. Te, które zależały w głównej mierze od samego środowiska, np. powołanie do życia Gdańskiego Towarzystwa Naukowego, doczekały się rychłej realizacji, inne - odwlekały się, nie przestając być przedmiotem troski i dalszych zabiegów. Wydarzeniem na tej drodze o dużym znaczeniu była środowiskowa narada przedstawicieli instytucji naukowych i kulturalnych, władz terenowych i aktywu społecznego, poświęcona krytycznej ocenie sytuacji humanistyki na Wybrzeżu i potrzebom w tej dziedzinie, zorganizowana w auli WSP w dniu 19 czerwca 1956 r. Do najżywiej dyskutowanych na tej konferencji należała sprawa uniwersytetu. W wygłoszonym referacie ("Stan i potrzeby humanistyki na Wybrzeżu") postulowałem jako przygotowanie gruntu pod przyszły uniwersytet m.in. uaktywnienie istniejących placówek humanistycznych, troskę o systematyczny wzrost kadry humanistów, otoczenie ich opieką, zapewnienie

im odpowiednich warunków bytu; wzmocnienie Wydziału Filologiczno-Historycznego w WSP przez odpowiedni dobór kadry naukowej, stworzenie katedry filozofii, rusycystyki i in., rozbudowę zakładów i bibliotek; dalej ożywienie ruchu wydawniczego w Gdańsku, powołanie czasopism naukowych i popularno-naukowych o charakterze humanistycznym. W konkluzji obrad stwierdziłem: "Sprawa uniwersytetu stoi na porządku dziennym. Stwarzać trzeba fakty dokonane: ożywiać działalność wszystkich placówek naukowych i wzmacniać kadry".

We wrześniu 1956 r. potrzeba stworzenia na Wybrzeżu uczelni typu uniwersyteckiego była rozważana przez działającą w Gdańsku komisję partyjno-rządową. W okresie przygotowań do wyborów Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych i Organizacji Społecznych umieściła w programie wyborczym zdanie: "Dla ożywienia życia kulturalnego i naukowego na Wybrzeżu, uważamy za konieczne stworzenie w Gdańsku uniwersytetu". Wysuwano tę kwestię na ~~zebraniach~~ spotkaniach z kandydatami na posłów(m.in. Stefanem Jędrychowskim, Wacławem Balcerskim, Bohdanem Podhorskim). Rozszerzającą się i gorąco aprobowaną przez społeczeństwo akcję poparło m.in. Zrzeszenie Kaszubskie na swoim konstytucyjnym zjeździe w dniu 2 XII 1956 r. Studenci WSP zamanifestowali swoje stanowisko w sposób oryginalny: wymalowali na murze uczelni napis: "Uniwersytet" i wywiesili na frontowej ścianie duży transparent głoszący: "Uniwersytet Bałtycki - nie chcemy być Szkołą półwyższą". Przyczyną tej manifestacji był niepokój, wywołany wysuniętą w tym czasie przez Ministerstwo Oświaty koncepcją przekształcenia wyższych szkół pedagogicznych w instytuty pedagogiczne. Kwestia ta stała się więc przedmiotem ożywionej dyskusji na kilku zebraniach masowych, w wyniku których powołano

uczelnianą Komisję Koordynacyjną dla opracowania memoriału w sprawie przekształcenia WSP w Uniwersytet Gdański. Dokooptowano mnie do niej jako rzecznika sprawy i jako wybranego co dopiero rektora uczelni. Z tego tytułu przypadło mi w udziale uczestniczenie i w dużym stopniu prowadzenie akcji.

Ponieważ w międzyczasie sprawa toczyła się już na szerszym forum, wystąpiłem (21 XII 56) na posiedzeniu Komisji Kultury WRN z wnioskiem o powołanie Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Gdańskiego, który by przejął inicjatywę w swoje ręce, koordynował poczynania i doprowadził rzecz do pomyślnego zakończenia. Interpelacja w tej kwestii jednego z radnych na sesji WRN w dniu 28 grudnia 1956 spowodowała, że przewodniczący WRN Józef Wołek zwołał w tym celu posiedzenie na dzień 24 stycznia 1957 r., zapraszając do wzięcia w nim udziału rektorów uczelni i kierowników placówek naukowych, posłów, przedstawicieli władz terenowych oraz prasy. W szerokiej dyskusji naświetlającej w różnych aspektach doniosłe znaczenie erygowania w Gdańsku uniwersytetu, głos zabierali: A.Bukowski(referat wprowadzający), prof. E.Cieślak, prof. Grabski z PG, dziekan prof. B. Kasprowicz z WSE, dyr.M. Pelczar, prorektor PG prof.M.Piątek, poseł B.Podhorski, rektor St. Teisseyre, v-przewodniczący WRN M.Gregorek i przewodniczący WRN Józef Wołek, który zamykając dyskusję stwierdził m.in., że "środowiska naukowe, polityczne, administracyjne uznają zgodnie konieczność powołania uniwersytetu na terenie Gdańska", w związku z czym zaproponował powołanie Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Gdańskiego.

W skład Komitetu weszli: Józef Wołek jako przewodniczący, I sekretarz KW PZPR Józef Machno, rektor WSP Andrzej Bukowski, rektor WSE Stanisław Matysik, rektor AM Stanisław Manczarski,

83

prezes GTN Tadeusz Bilikiewicz, V-przewodniczący WRN Marian Gregorek, przewodniczący MRN w Gdyni Rek, poseł Bohdan Podhorski, - jako zastępcy; prorektor WSP Ludwik Bandura - jako sekretarz oraz jako członkowie: przedstawiciele SD i ZSL, posłowie Ziemi Gdańskiej, rektorzy PG, PWSSP, PWSM, WSMW, przedstawiciele senatów wszystkich uczelni Wybrzeża, członkowie PAN działający na Wybrzeżu, kierownicy miejscowych instytucji naukowych, I sekretarz KM w Gdańsku, przewodniczący MRN Gdańska i Sopotu (później dokooptowano również przewodniczących WRN w Koszalinie, Szczecinie i Olsztynie), naczelni redaktorzy "Głosu Wybrzeża", "Dziennika Bałtyckiego" i Rozgłośni Gdańskiej Polskiego Radia, przewodniczący największych organizacji społecznych województwa gdańskiego. Na tymże posiedzeniu powołano też 3 sekcje robocze: naukową, propagandową i techniczno-gospodarczą.

Zadaniem sekcji naukowej (przewodnictwo jej ~~przejął~~ objął członek PAN prof. Romuald Gebertowicz) było dokonanie oceny sytuacji na Wybrzeżu w zakresie kadry, bibliotek, zakładów, pracowni i laboratoriów naukowych pod kątem ich przydatności dla przyszłego uniwersytetu oraz opracowanie projektu jego profilu naukowego i wewnętrznej struktury organizacyjnej. W tym celu sekcja odbyła posiedzenia w WSP (2 II 57) i w WSE (12 II 57), połączone ze zwiedzaniem pomieszczeń i oglądem ich wyposażenia. Przygotowała także w postaci powielonego druku obszerny "Materiał do memoriału w sprawie utworzenia uniwersytetu w Gdańsku", a wyłoniony przez nią zespół redakcyjny (R.Gebertowicz, St.Matysik, A.Bukowski, L.Bandura, T.Bilikiewicz, J.Szychliński) opracował projekt memoriału, który został w kwietniu 1957 r. przyjęty przez Komitet Organizacyjny, a w końcu tego miesiąca wręczony przez delegację społeczeństwa gdańskiego Ministrowi Szkolnictwa Wyższe-

go i następnie przekazany w odpisach Radzie Głównej przy Ministrze Szkolnictwa Wyższego, partyjnym i administracyjnym władzom wojewódzkim i centralnym oraz gdańskim posłom na sejm. W pismach przewodnich do Ministra i Rady Głównej Komitet zaznaczył, iż "na żądanie przedłoży obszerniejszy, szerzej umotywowany memoriał wraz z propozycją składu osobowego przyszłego Uniwersytetu Gdańskiego".

Na wstępie Memoriału Komitet Organizacyjny UG stwierdzał, iż "wyraża opinię i wolę mieszkańców województwa gdańskiego i sąsiednich województw nadmorskich". Tekst Memoriału nawiązywał do szeregu sformułowań i tez memoriału z września 1955 r., zakładał jednakże powstanie uniwersytetu wyłącznie na bazie WSP i WSE, przewidywał - podobnie jak w roku 1955 - utworzenie 6 wydziałów: filologiczno-historycznego, filozofii i pedagogiki, ekonomii, prawa, matematyki, fizyki i chemii oraz biologii i nauk o ziemi; kładł nacisk, jeśli chodzi o zadania i specyfikę uniwersytetu, m.in. na to, że powinien on stać się "doniosłym czynnikiem aktywizacji gospodarczej i kulturalnej czterech województw nadmorskich", "kulturalnym ośrodkiem zaniedbanych dotąd badań naukowych, związanych z morzem i Pomorzem - w zakresie geografii, etnografii, życia portów, żeglugi, krajów nadbałtyckich itp." (Tekst Memoriału został opublikowany w r. 1958 w Nr 1 "Gdańskich Zeszytów Humanistycznych").

Na powyższy Memoriał nie było oficjalnej bezpośredniej odpowiedzi. Niemniej ustosunkowano się do niego. Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i poseł Ziemi Gdańskiej, dr Stefan Jędrychowski, na jednym ze spotkań z wyborcami powiedział: "W tej chwili w Gdańsku warunków na powstanie uniwer-

sytetu jeszcze nie ma, jednakże w przyszłości koncepcja ta może być zrealizowana. Należało by w międzyczasie wzmacniać istniejące instytucje naukowe i tym sposobem wzmocnić naukowy ośrodek gdański". Podobne stanowisko zajął premier Józef Cyrankiewicz w wywiadzie dla "Wieczoru Wybrzeża" w październiku 1958 r: "W chwili obecnej - mówił - sprawa utworzenia w Gdańsku uniwersytetu niej jest realna" i to nie tyle z powodu niełatwej kwestii wygospodarowania na ten cel stosunkowo dużych funduszów, ile z powodu zasadniczej trudności: braku kadry naukowej. "Obecnie cały nasz wysiłek idzie w tym kierunku, aby umocnić istniejące już uczelnie [...] Natomiast propozycje w sprawie utworzenia w Gdańsku uniwersytetu mogą być aktualne dopiero w dalszej przyszłości".

Aczkolwiek podana przeszkoda: brak kadry naukowej nie była całkowicie przekonywająca, autorom Memoriału chodziło bowiem o stworzenie uniwersytetu na bazie WSP i WSE, tj. dwóch zorganizowanych już i pomyślnie rozwijających się uczelni, mimo to Komitet Organizacyjny UG ponownie i z największą uwagą rozpatrzył tę kwestię na swoim plenarnym posiedzeniu, które odbyło się w sali herbowej WRN w dniu 31 stycznia 1959 r. Głos w tej sprawie zabierali: przewodniczący Józef Wołek, rektorzy A.Bukowski (referat wprowadzający), St. Matysik, St.Manczarski,prorektor M.Piątek, profesorowie K.Kopecki i Zb. Jaśkiewicz. Szczegółowa analiza aktualnej sytuacji i najbliższej uchwytnej perspektywy prowadziła do wniosku bardziej optymistycznego od tego, który zawierała wypowiedź premiera Cyrankiewicza. Tym niemniej Komitet uznał problem ilościowego i jakościowego wzmocnienia kadr naukowych WSP i WSE za węzłowy, przy czym wskazał jako jedną z form pomocy w tym zakresie konieczność sukcesywnego przydzielania nau-

kowcom mieszkań, do czego pozytywnie odnieśli się przewodniczący MRN Trójmiasta. Dyskutanci omawiali również problemy inwestycyjne. Jednakże dla rozwijania poczynań i realizowania planów uważali za potrzebne skonkretyzowanie owej "dalszej przyszłości", w której uniwersytet miał powstać, tj. określenie chociażby w przybliżeniu terminu podjęcia w tej sprawie decyzji, czyli uzyskanie od władz tzw. promesy. Uczestnicy narady postanowili i w tym kierunku podjąć starania. Przyniosły one w rezultacie kilka ważnych i zobowiązujących uchwał. Pierwszą z nich podjęła Wojewódzka Rada Narodowa w Gdańsku na sesji w dniu 17 lutego 1959 r. tej treści:

"W toku realizacji zadań okresu 1959-65, pokrywającego się z okresem obchodów 1000-lecia państwa polskiego, zespół miast Zatoki Gdańskiej wykształci się na jeden z największych ośrodków miejskich w kraju, w którym obok rozwoju gospodarczego nastąpi wielki rozwój nauki i kultury, uzasadniający konieczność powołania Uniwersytetu Gdańskiego.

W związku z tym zobowiązuje się Prezydium WRN do wystąpienia do władz centralnych o uzyskanie tzw. promesy na przygotowania organizacyjne do powstania uniwersytetu w sposób naturalny - w miarę dojrzewania warunków".

Bardziej konkretna w swoim ujęciu była jedna z uchwał Wojewódzkiej Konferencji Wyborczej Delegatów na III Zjazd Partii z dnia 21/22 lutego 1959 r. Brzmi ona następująco:

"Sprawa powołania uniwersytetu w Gdańsku od wielu lat stanowi przedmiot gorących dyskusji i nadziei społeczeństwa Wybrzeża. Mimo wszelkie trudności należy dążyć do tego, aby w ciągu 7-10 lat utworzenie uniwersytetu na Wybrzeżu stało się faktem. Przemawia za tym szereg zasadniczych argumentów, a między innymi brak tego rodzaju placówki na terenie północnych ziem Polski, ciągły rozwój potencjału

ekonomicznego Wybrzeża i wzrost jego rangi w całokształcie gospodarki narodowej. W związku z tym należy umacniać i rozwijać istniejące na Wybrzeżu placówki naukowe zarówno uczelnie, jak również instytuty i towarzystwa naukowe. Powołanie uniwersytetu w Gdańsku byłoby wielkim osiągnięciem obchodów rocznicy 1000-lenia powstania Państwa Polskiego".

W kontekście tych dwóch uchwał nie bez znaczenia była wypowiedź ówczesnego Ministra Szkolnictwa Wyższego, który w wywiadzie dla "Expressu Wieczornego" (9.V.1959) stwierdził: "Rozszerzanie sieci szkół akademickich jest w najbliższym 5-leciu nierealne, nie będziemy bowiem mieli nadmiaru kadr naukowych /.../ Za 5 lat trzeba będzie rozważyć możliwość otworzenia uniwersytetu w Gdańsku".

Za najważniejsze jednak w dotychczasowym biegu sprawy uznać trzeba dwie uchwały Rady Ministrów z 1961 i 1962 r. (Nr 65/61 i 40/62),potwierdzające konieczność powołania w Gdańsku uniwersytetu, a tym samym niejako sankcjonujące na tym wysokim szczeblu słuszność prowadzonych w tym kierunku przez wiele lat starań. Mógł więc przewodniczący WRN w Gdańsku, Piotr Stolarek, w roku 1964 na zorganizowanej z okazji 20-lecia PRL sesji naukowej Gdańskiego Towarzystwa Naukowego oświadczyć, że "do tej pory nie spotkał się z głosami przeciwko powołaniu uniwersytetu w Gdańsku, można raczej powiedzieć, że wszyscy są "za" ".

To "za" znalazło ponowne potwierdzenie najpierw w uchwale KW PZPR z d. 26.X.1965 dotyczącej węzłowych problemów szkolnictwa wyższego Trójmiasta na lata 1966-70 - w brzmieniu następującym: "Plenum Komitetu Wojewódzkiego uznaje za słuszne i akceptuje wysiłki zmierzające do powstania w przyszłości Uniwersytetu Gdańskiego", następnie na X Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w dniach 20-21 stycznia 1967 r. w przemó-

wieniu I sekretarza KW PZPR Jana Ptasińskiego, który stwierdził:

"Podstawową trudnością w określeniu przybliżonego chociażby terminu utworzenia Uniwersytetu Gdańskiego była sprawa przygotowania odpowiedniej ilości pracowników naukowych niezbędnych dyscyplin, jak: nauk matematyczno-przyrodniczych, biologii, fizyki i filologii obcych. Trudności te, zwłaszcza w dziedzinach: matematyki, fizyki i chemii zostały w znacznej mierze przezwyciężone, a stan profesorów i docentów WSP jest prawie równy ilościowo uniwersytetom w Lublinie, Łodzi i Toruniu. I chociaż nie wszystkie jeszcze trudności w zakresie kadry naukowej zostały już przezwyciężone, to naszym zdaniem powstała już dziś realna możliwość bezpośredniego rozpoczęcia starań o utworzenie gdańskiego ośrodka uniwersyteckiego o wyraźnie morskim charakterze".

Wreszcie w wojewódzkim programie wyborczym FJN w Gdańsku, uchwalonym na wspólnym posiedzeniu WRN i WK FJN w dniu 18 kwietnia 1969 r., znalazły się długo oczekiwane zdania: "W nowej kadencji zamierzamy zakończyć wieloletnie przygotowanie ~~nawł~~ powołaniem do życia Uniwersytetu w Gdańsku, opartego o bazę kadrową i materialną istniejących tu uczelni. Idea powołania tej placówki naukowej była już kilkakrotnie wysuwana przez społeczeństwo województwa gdańskiego. Ma to być Uniwersytet nowego typu, związany ściśle z potrzebami gospodarki morskiej. Tego typu placówka jest na Wybrzeżu ze wszech miar potrzebna".

O powziętej przez władze centralne doniosłej decyzji o erygowaniu Uniwersytetu Gdańskiego z dniem 1 X 1970 r. poinformował społeczeństwo 3 X 1969 r. członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku Stanisław Kociołek - jak już była o tym mowa na początku niniejszego artykułu.

Podano powyżej najważniejsze postanowienia i uchwały z ostatniego dziesięciolecia. Było ich więcej, zarówno jeśli idzie

o WRN, jak KW. Trzeba jednak jeszcze choćby wspomnieć o gorącym zaangażowaniu się WK Frontu Jedności Narodu na rzecz uniwersytetu w okresie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Uchwała jego (23.III.60) w sprawie programu obchodów głosiła: "Dla zapewnienia warunków dalszego rozwoju nauki na terenie województwa gdańskiego, należy dążyć do sukcesywnego stwarzania warunków ułatwiających powołanie Uniwersytetu Gdańskiego". W programie zaś Komisji Naukowej Komitetu Obchodów Tysiąclecia stwierdzono, że "przyszły Uniwersytet Gdański powinien stać się ukoronowaniem wielkich osiągnięć Polski Ludowej w zakresie organizacji nauki na naszym terenie, stać się zarazem najlepszym i najgodniejszym pomnikiem Tysiąclecia, pomnikiem żywym, bo oświetlającym światłem nauki i kultury drogę w przyszłość ziemiom północnej Polski, ziemiom pomorskim, które w ciągu minionego 1000-lecia nie posiadały nigdy tego rodzaju instytucji". Dodajmy, że w owym czasie proponowano nazwanie Uniwersytetu imieniem Tysiąclecia.

Z gorącą aprobatą dla starań o uniwersytet odnosiło się całe społeczeństwo. Przykładem jego gotowości nawet do świadczeń materialnych na rzecz realizacji tego dzieła była w r.1957 inicjatywa Zrzeszenia Kaszubskiego stworzenia "funduszu zakładowego Uniwersytetu Gdańskiego", popartą równoczesną deklaracją zebrania na ten cel w ciągu tegoż roku miliona złotych. Komitet Organizacyjny UG uznał wtedy tę chwalebną inicjatywę za przedwczesną. Natomiast przyjął jako dar dla przyszłego Uniwersytetu księgozbiór prywatny zmarłej prof.dr Bożeny Stelmachowskiej - zgodnie z ostatnią jej wolą. Księgozbiór ten, liczący około półtysiąca woluminów z zakresu głównie etnografii, zdeponowany został do czasu otwarcia uniwersytetu w Bibliotece Głównej WSP w Gdańsku.

Nie brakło na tej długiej i uparcie zdobywanej drodze do uniwersytetu również cieni. Zaczęły one niepokoić zwłaszcza w latach 1965-68, kiedy wbrew poprzednim uchwałom próbowano znowu odsuwać perspektywę jego utworzenia w nieokreśloną bliżej przyszłość - na lata po 1970 a nawet po 1975, i kiedy pękł spójny dotąd fundament, na którym wyróść miał nowy uniwersytet, mianowicie Wyższa Szkoła Ekonomiczna wyłączyła się wtedy jako jego projektowana część składowa, pozostała zaś jako główna podstawa Wyższa Szkoła Pedagogiczna. Ten niekorzystny obrót sprawy odzwierciedlają opracowane w 1968 r. "Materiały w sprawie powołania uniwersytetu w Gdańsku", świadcząc o poważnym regresie w stosunku do projektów dziesięć lat wcześniej opracowanych, całkowicie uzgodnionych i powszechnie zaaprobowanych, jedynie słusznych, tj. stworzenia uniwersytetu na bazie obydwóch uczelni - WSP i WSE. Na szczęście, na wiosnę 1969 r. udało się władzom przezwyciężyć ten impas. Wrócono wtedy znowu do koncepcji zawartej w tej kwestii w Memoriale z roku 1957.

Wiemy że powołanie do życia uniwersytetu w Gdańsku uzależniano głównie od wzmocnienia kadry pracowników naukowych i stworzenia warunków obiektywnych w postaci bazy lokalowej. Co w tym zakresie zrobiono z myślą o usunięciu tych przeszkód? W Wyższej Szkole Pedagogicznej uruchomiono w 1958 r. nowy kierunek studiów pedagogicznych, przekształcono dotychczasowy Wydział Filologiczno-Historyczny w Wydział Humanistyczny, dokonano istotnej reorganizacji w strukturze tego Wydziału, również w strukturze katedr historycznych; stworzono nowe Katedry: Filozofii, Psychologii, Socjologii, Historii Oświaty i Wychowania, Metodyki Języka Polskiego i Literatury. Uruchomiono w 1958 r. wydawnictwo "Gdańskich Zeszytów Humanistycznych". Dzięki dokom-

pletowaniu kadry samodzielnych pracowników Wydział ten uzyskał w r. 1959 prawo doktoryzowania, a w dwa lata potem odbyły się pierwsze promocje doktorskie. Korzystne zmiany organizacyjne i kadrowe dokonywały się również na dwóch pozostałych Wydziałach, zwłaszcza na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii. W Borucinie w pow. kartuskim stworzono Stację Limnologiczną. Powołano do życia wydawnictwo "Zeszytów Geograficznych" i "Zeszytów Naukowych Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii". Nawiązano szereg kontaktów z placówkami naukowymi w kraju i za granicą. Uzyskano Dom Studencki w Brzeźnie i osobny budynek dla Studium Wojskowego, wybudowano pawilon dla systematycznie pomnażanych zbiorów Biblioteki Głównej i drugi dla zajęć dydaktycznych. W roku akad. 1961/62 opracowano założenia projektowe kompleksu budynków nominalnie dla WSP, a w istocie dla przyszłego uniwersytetu oraz wywalczono dla niego i osiedla domów studenckich lokalizację pomiędzy Wrzeszczem a Oliwą.

Są to tylko ważniejsze osiągnięcia z lat 1956-1962, które owocować zaczęły w latach następnych w coraz szerszym zakresie, zwłaszcza w rozwoju kadry naukowej. Podobnie pomnażała swój dorobek i umacniała się WSE w Sopocie. Równocześnie pozytywne zmiany dokonywały się w całym naukowym środowisku Gdańska. Powołanie do życia w r. 1956 Gdańskiego Towarzystwa Naukowego m.in. z Wydziałem Nauk Społecznych i Humanistycznych umożliwiło zapoczątkowanie planowej działalności wydawniczej. W r. 1959 reaktywowano Instytut Bałtycki, w r. 1960 powstało Muzeum Morskie a w 1962 Muzeum Archeologiczne. Lata następne przyniosły m.in. uruchomienie w WSP dwóch nowych kierunków studiów: filologii rosyjskiej i biologii. Ale nie sposób tu przeciągać tej listy

osiągnięć. Można powiedzieć, że idea umacniania istniejących na Wybrzeżu uczelni i placówek naukowych, brana od 1955 r. stale pod uwagę i stopniowo realizowana, doprowadziła z biegiem lat do stworzenia podwalin i realnych podstaw do podjęcia ostatecznej decyzji o erygowaniu Uniwersytetu Gdańskiego.

Obecnie jest życzeniem wszystkich, ażeby wykonanie tego dzieła w ostatniej fazie jego tworzenia było jak najlepszym urzeczywistnieniem zarówno postulatów wysuwanych od wielu lat, jak i zadań wynikających z aktualnych i przyszłych potrzeb regionu oraz gospodarki i kultury narodowej.

12. I. 1980

PRUSY KSIĄŻĘCE

KOLEBKA PIŚMIENNICTWA POLSKIEGO

Okres jagielloński w Polsce stał się wiekiem budzenia się polskiej twórczości. Charakterystycznym jest jednak, że ani Wielkopolska ani Małopolska, choć stały się kolebką państwowości naszej, na twórczość literacką w języku narodowym nie zdobyły się.

Kolebką literatury polskiej są Prusy Książęce ostatnio zwane Wschodnimi, lenno polskie w XVI stuleciu.

W owe czasy — w tak zwanym Złotym wieku — osiedla polskie w Prusiech sięgały prawie po Królewiec. Ludność polska odgrywać musiała wybitną rolę, skoro duchowe jej potrzeby wzięte zostały pod uwagę przez siostrzeńca i wasala króla polskiego Zygmunta I, ks Olbrachta, który złożył sławny hołd na Rynku Krakowskim.

Dla ludności polskiej założono szereg szkół polskich. Wobec wprowadzenia języka polskiego do kościołów protestanckich, jak tego wymagały zasady reformacji, ściągnięto zastęp kaznodziei z Rzeczypospolitej. Przy pomocy uczonych polskich Stanisława Rafajłowicza i Abrama Kulwiecia powstaje uniwersytet królewiecki, a język polski jest jednym z trzech języków wykładowych; setki młodzieńców z Prus Książęcych odbywa tam studia obok synów magnackich i szlacheckich z Korony (z Polski).

Prócz Jana Małeckiego (Maleciusa), pierwszego drukarza i pisarza, przybywa na teren tutejszy Jan z Siekluki Seklucjan «polski kaznodzieja jego mości księcia w Prusiech» (tak brzmiał urzędowy tytuł), autor postylli czyli zbioru kazań po polsku, śpiewnika i innych dzieł treści religijnej, gdyż tego rodzaju literatura stanowiła pokarm duchowy ówczesnego społeczeństwa.

Kancjonał Seklucjana zawierał 244 pieśni różnych ówczesnych poetów. Z tych utworów 215 przeszło do późniejszych śpiewników polskich.

Stanisław Murzynowski staje się twórcą pisowni polskiej. Rozgłosu nabierają prace Wojciecha Nowomiejskiego. Andrzej Samuel, arcyprezbiter z Dąbrowna, ogłasza swe rozprawy naukowe. Eustachy Trepka przekłada z łaciny głośnej sławy Wergeriusza, Włocha, który zwiedził Mazowsze pruskie.

Przetłumaczono także na język polski i wydano Pismo Święte. Większość wymienionych dzieł drukowano w stolicy Olbrachtowej —resztę w Ełku. Trudno tu wyliczyć nazwiska piszących.

Popularne były w XVI wieku prace założyciela gimnazjum w Ełku, Hieronima Małeckiego. Do powag ówczesnych należał również kaznodzieja z Lyny pod Niborkiem, Jan Radomski.

Wszyscy ci pisarze byli również działaczami i gorącymi patriotami polskimi. O Małeckich wiadomo, że dopóki żyli, kościoły w całym obwodzie łeckim nie słyszały innej mowy prócz polskiej.

W ścisłym kontakcie z wspomnianymi pisarzami był Mikołaj Rej z Nagłowic. On, jak i koledzy jego po piórze, dowiedli, że „Polacy nie gęsi, że swój język mają". Prace Reja ogłaszano zresztą drukiem w Krolewcu.

Sprzyjał również ruchowi w Prusiech Książęcych znakomity poeta Jan Kochanowski z Czarnolasu — za przykładem tamtych odsuwa się od łaciny. Niektóre jego pieśni popularne są dziś jeszcze wśród ludności mazurskiej.

Na dwór ks. Olbrachta zjeżdżał, jako gość znakomity, kanonik Mikołaj Kopernik, astronom, lekarz, poeta, ekonomista, inżynier (twórca wodociągów po miastach wschodniopruskich) i obrońca Olsztyna przed wojskami Krzyżackiemi w 1520 r.

Król Zygmunt August życzliwym okiem spoglądał na ówczesny ruch umysłowy w Prusach Książęcych i nadał w 1560 r. Uniwersytetowi Albertynskiemu prawa akademii Jagellońskiej.

Musiała ludność Mazowsza pruskiego żądną być polskiego słowa drukowanego, skoro coraz to nowe ukazywały się wydania śpiewników czyli kancjonałów, postyl, oraz polskiego tłumaczenia biblii.

Z czasem zarzewie ruchu umysłowego zaczęło stopniowo gasnąć. Zasłużeni i utalentowani pisarze i działacze schodzili kolejno do grobu. Pobożna ludność polska w Prusiech Książęcych domagała się coraz nowych pieśni, które by odpowiadały jej nastrojom i potrzebom ducha.

Ale dopiero wiek XVIII przyniósł jej nowe odrodzenie.

Emilia Sukertowa-Biedrawina

95

Początki myśli uniwersyteckiej na Pomorzu Gdańskim

DĄŻENIA ludności zamieszkującej Pomorze, a mające na celu utworzenie własnej, wyższej uczelni akademickiej mają już wielowiekową tradycję. Badając historię oświaty można stwierdzić, **iż na przestrzeni dziejów, nigdy nie upadła całkowicie myśl powołania uniwersytetu.** Zarówno bowiem w czasach przedrozbiorowych, jak i w okresie zaborów, dostrzega się wiele różnorodnych wysiłków zmierzających do urzeczywistnienia tego celu. **Warto niektóre z nich obecnie przypomnieć w przededniu rozpoczęcia pierwszego roku zajęć na Uniwersytecie Gdańskim.**

Sytuacja wewnętrzna i ekonomiczna Gdańska oraz innych miast Prus Królewskich (Torunia, Chełmna, Malborka czy Elbląga) sprzyjała szybkiemu rozwojowi nauki i oświaty. Potrzeby handlu, sądownictwa, administracji, kościoła, rozległe stosunki z wieloma ośrodkami europejskimi, zmuszały do posiadania własnej, dość licznej kadry ludzi wszechstronnie wykształconych zarówno w zakresie dyscyplin zawodowych, jak i humanistycznych. Dzięki temu **już w XIII wieku rozwinęły się pomyślnie szkoły miejskie, parafialne i przyklasztorne.**

Na przykład w Gdańsku około roku 1224 założono szkołę w klasztorze w Oliwie, a trzy lata później spotykamy magistra puerorum przy kościele Św. Mikołaja. W XIII w. zadowalano się jeszcze posiadaniem szkół elementarnych i średnich o programie zbliżonym do założeń oświatowych w okresie średniowiecza, opartych na siedmiu sztukach, wyzwolonych (gramatyce, retoryce, dialektyce, geometrii, arytmetyce, muzyce i astronomii). Postępujący jednak rozwój ekonomiczny uwarunkował konieczność stopniowego rozszerzenia i pogłębienia zakresu nauczania.

Początki myśli uniwersyteckiej dotarły na Pomorze Gdańskie w połowie XIV wieku, jeszcze przed oficjalnym otwarciem Akademii Krakowskiej. Oto w 1352 roku Winryk z Kniprode rozpoczął **starania na rzecz zorganizowania w Malborku wyższej szkoły prawniczej,** kształcącej pracowników sądownictwa i administracji. Po powołaniu uniwersytetów w Pradze (1348) i w Krakowie (1364) stosunkowo liczne grupy młodzieży z terenu Pomorza udawały się tam na studia; w XV w. kształciło się ponad 600 osób.

Zacieśniająca się więź intelektualna pomiędzy Pomorzem Gdańskim a Krakowem i innymi ośrodkami naukowymi w kraju wpłynęła na kontrakcję Krzyżaków. Starali się oni bowiem nie dopuścić do tego aby Polska przejęła monopol nauczania dzieci z zagarniętych przez nich ziem. Rezultatem tego stała się **próba utworzenia Akademii w Chełmnie.** Na jej powołanie złożyły się więc czynniki zarówno oddolne (dążenia mieszczan), jak i odgórne (poczynania Krzyżaków).

W dniu 9 lutego 1386 roku papież Urban VI wystosował bullę w której wyraził zgodę na założenie w Chełmnie uniwersytetu z wydziałami teologii, prawa, medycyny i filozofii. Oficjalnie uczelnia miała działać jako filia Akademii Bolońskiej, uzyskała też znaczną autonomię i stosunkowo świecki charakter. Postanowienia przywileju fundacyjnego Urbana VI początkowo posiadały realną szansę pełnej realizacji, lecz zaostrzająca się walka pomiędzy ludnością a Krzyżakami, przekreśliła tę możliwość. Stąd szkoła w pierwszym etapie istnienia reprezentowała poziom gimnazjum akademickiego, następnie w XVI wieku spadła do rzędu szkoły elementarnej i dopiero w połowie XVII wieku stała się kolonią Uniwersytetu Krakowskiego z pełnymi prawami akademickimi.

Borykając się z poważnymi trudnościami programowymi, kadrowymi i lokalowymi **Akademia Chełmińska nie mogła spełnić oczekiwań ludności.** Podejmowane w XV i XVI wieku próby reform w celu odnowienia **collegium sive studium generalne** nie przyniosły spodziewanych rezultatów. W XVI w. w związku z rozwojem reformacji nastąpiła wyraźna polaryzacja projektów wysuwanych na Pomorzu Gdańskim wobec oświaty. Akademia Chełmińska będąca pod wpływem biskupów chełmińskich zachowała katolicki charakter, natomiast szereg innych szkół znalazło się w zasięgu protestantyzmu. **Po reorganizacji dokonanej w 1696 r. przez ks. Jana Antoniego Fabri, uczelnia umocniła swoją pozycję jako gimnazjum akademickie o wyraźnie polskim profilu.** Wykłady prowadzono w **językach łacińskim i polskim** przygotowując młodzież do działalności publicznej. Od końca XVII w. **Akademia Chełmińska** (gdyż tej nazwy nigdy nie utraciła) utrzymywała ścisłą więź z Uniwersytetem Krakowskim, by w 1756 roku przekształcić się w jego kolonię. Rocznie wstępowało na nią od 140 do 200 słuchaczy, a wykładali profesorowie oddelegowani z Krakowa na 3—4 letnie okresy. W 1779 r. w wyniku zarządzeń pruskich władz zaborczych, uczelnia musiała zaprzestać swojej działalności.

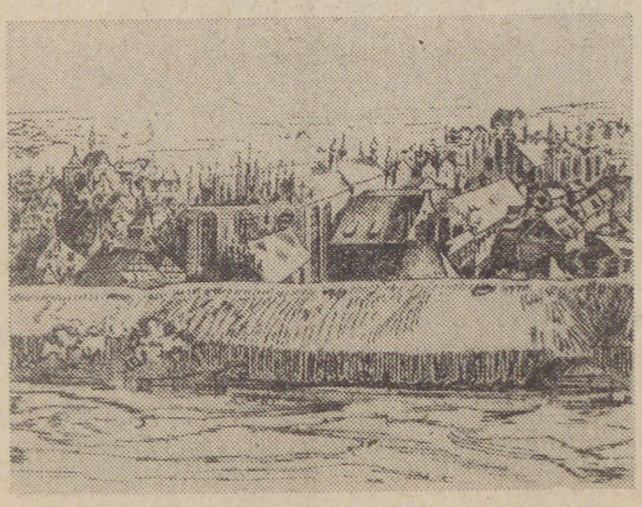

Gimnazjum Akademickie w Gdańsku w końcu XVI w. (dziś Muzeum Pomorskie).

Ciekawą inicjatywę na rzecz powołania uniwersytetu w Prusach Królewskich podjął **wuj Mikołaja Kopernika,** biskup warmiński, **Łukasz Watzenrode.** W 1508 roku **zaproponował on utworzenie w Elblągu studium generale** i przeznaczył na jego utrzymanie znaczne dochody z dóbr kościelnych. Niestety, rozbieżność stanowisk co do programu i szczegółów organizacyjnych, zaprzepaściła jego poczynania. Również znane są nazwiska wielu innych reprezentantów ludności pomorskiej, którzy doceniali potrzebę kształcenia uniwersyteckiego i przeznaczali na ten cel znaczne środki materialne. **Najbardziej głośne są fundacje** na rzecz Akademii Krakowskiej mieszkańca powiatu tucholskiego **Bartłomieja Nowodworskiego** (1617 r.) i **Gabriela Władysławowskiego** z Chełmży (1630 r.). Dzięki nim otwarto średnią szkołę znajdującą się pod bezpośrednią opieką uniwersytetu (Kolegium im. Nowodworskiego), Bursę Chełmżyńską, ufundowano stypendia dla studentów z terenu Pomorza oraz 7 nowych katedr.

W XVI wieku mieszczaństwo pomorskie, zwłaszcza różnowiercze, zaczęło energicznie dążyć do stworzenia szkół, które by mogły na razie zastąpić uniwersytet. Z tą myślą powstały gimnazja w Elblągu (1535 r.), Gdańsku (1558) i Toruniu (1568). Wykładali w nich wyróżniający się uczeni, niejednokrotnie posiadający stopnie doktorskie i bogaty dorobek naukowy. System organizacyjny i programy wspomnianych szkół ulegały systematycznie doskonaleniu, co pozwoliło na przestrzeni XVI wieku przekształcić je na gimnazja akademickie, prowadzące w najwyższych klasach zajęcia fakultatywne na poziomie wyższym.

Jednak pod wpływem szybkiego rozwoju reformacji, **Rady Miejskie nie zaniechały myśli utworzenia własnej wyższej uczelni** protestanckiej. Cenną inicjatywę na tym odcinku podjął **burmistrz toruński Henryk Stroband.** Dzięki niemu w czerwcu 1595 roku na sejmiku generalnym w Malborku zaczęły się poufne rozmowy na temat zorganizowania szkół partykularnych i jednej akademii generalnej. Postanowiono wtedy, iż jedna ma być **generalna szkoła in meditullio na miejscu sposobnym.**

W grudniu tegoż roku z udziałem reprezentantów miast Gdańska, Torunia, Elbląga i Malborka dyskutowano z ożywieniem nad projektem uczelni opracowanym przez Strobanda. Gdańszczanie wysunęli wobec niego pewne zastrzeżenia „nie w zamiarze nagany cudzych zdań, lecz dla pouczenia i naradzenia się wspólnie ... co lepsze". W wyniku porozumienia **postanowiono, że uniwersytet powstanie w Toruniu;** było to chyba wyrazem uznania dla działalności Strobanda. Połowę kosztów utrzymania miał ponosić Toruń, a pozostałą część inne miasta pomorskie.

Niestety, jednak wewnętrzne sprzeczności istniejące pomiędzy największymi miastami na tle ekonomicznym nie pozwoliły wtedy urzeczywistnić tak cennej myśli powołania uniwersytetu na Pomorzu. Tym niemniej wysunięta inicjatywa i przeprowadzone rozmowy przyczyniły się do reformy istniejących szkół i podniesienia ich poziomu, co umożliwiło osiągnięcie poważnych sukcesów w dziedzinie naukowej i dydaktycznej. **Zostały one pomnożone w XVIII wieku** — dzięki działalności na odcinku badawczym członków Towarzystwa Literackiego i Towarzystwa Przyrodniczego.

Sukcesy naukowe odniesione w minionych wiekach utrwaliły miejsce Pomorza Gdańskiego w rzędzie czołowych ośrodków intelektualnych Polski, a konsekwentny rozwój myśli uniwersyteckiej wzbogacił tradycje powstałych w wyniku przeobrażeń po drugiej wojnie światowej uczelni w Toruniu i obecnie w Gdańsku.

Lech MOKRZECKI

SPD 35/7/09
Uniwersytet Gdański Biblioteka
RS II 601
34

Początki myśli uniwersyteckiej na Pomorzu Gdańskim

DĄŻENIA ludności zamieszkującej Pomorze, a mające na celu utworzenie własnej, wyższej uczelni akademickiej mają już wielowiekową tradycję. Badając historię oświaty można stwierdzić, **iż na przestrzeni dziejów, nigdy nie upadła całkowicie myśl powołania uniwersytetu.** Zarówno bowiem w czasach przedrozbiorowych, jak i w okresie zaborów, dostrzega się wiele różnorodnych wysiłków zmierzających do urzeczywistnienia tego celu. **Warto niektóre z nich obecnie przypomnieć w przededniu rozpoczęcia pierwszego roku zajęć na Uniwersytecie Gdańskim.**

Sytuacja wewnętrzna i ekonomiczna Gdańska oraz innych miast Prus Królewskich (Torunia, Chełmna, Malborka czy Elbląga) sprzyjała szybkiemu rozwojowi nauki i oświaty. Potrzeby handlu, sądownictwa, administracji, kościoła, rozległe stosunki z wieloma ośrodkami europejskimi, zmuszały do posiadania własnej, dość licznej kadry ludzi wszechstronnie wykształconych zarówno w zakresie dyscyplin zawodowych, jak i humanistycznych. Dzięki temu **już w XIII wieku rozwinęły się pomyślnie szkoły miejskie, parafialne i przyklasztorne.**

Na przykład w Gdańsku około roku 1224 założono szkołę w klasztorze w Oliwie, a trzy lata później spotykamy magistra puerorum przy kościele Św. Mikołaja. W XIII w. zadowalano się jeszcze posiadaniem szkół elementarnych i średnich o programie zbliżonym do założeń oświatowych w okresie średniowiecza, opartych na siedmiu sztukach, wyzwolonych (gramatyce, retoryce, dialektyce, geometrii, arytmetyce, muzyce i astronomii). Postępujący jednak rozwój ekonomiczny uwarunkował konieczność stopniowego rozszerzenia i pogłębienia zakresu nauczania.

Początki myśli uniwersyteckiej dotarły na Pomorze Gdańskie w połowie XIV wieku, jeszcze przed oficjalnym otwarciem Akademii Krakowskiej. Oto w 1352 roku Winryk z Kniprode rozpoczął **starania na rzecz zorganizowania w Malborku wyższej szkoły prawniczej,** kształcącej pracowników sądownictwa i administracji. Po powołaniu uniwersytetów w Pradze (1348) i w Krakowie (1364) stosunkowo liczne grupy młodzieży z terenu Pomorza udawały się tam na studia; w XV w. kształciło się ponad 600 osób.

Zacieśniająca się więź intelektualna pomiędzy Pomorzem Gdańskim a Krakowem i innymi ośrodkami naukowymi w kraju wpłynęła na kontrakcję Krzyżaków. Starali się oni bowiem nie dopuścić do tego aby Polska przejęła monopol nauczania dzieci z zagarniętych przez nich ziem. Rezultatem tego stała się **próba utworzenia Akademii w Chełmnie.** Na jej powołanie złożyły się więc czynniki zarówno oddolne (dążenia mieszczan), jak i odgórne (poczynania Krzyżaków).

W dniu 9 lutego 1386 roku papież Urban VI wystosował bullę w której wyraził zgodę na założenie w Chełmnie uniwersytetu z wydziałami teologii, prawa, medycyny i filozofii. Oficjalnie uczelnia miała działać jako filia Akademii Bolońskiej, uzyskała też znaczną autonomię i stosunkowo świecki charakter. Postanowienia przywileju fundacyjnego Urbana VI początkowo posiadały realną szansę pełnej realizacji, lecz zaostrzająca się walka pomiędzy ludnością a Krzyżakami, przekreśliła tę możliwość. Stąd szkoła w pierwszym etapie istnienia reprezentowała poziom gimnazjum akademickiego, następnie w XVI wieku spadła do rzędu szkoły elementarnej i dopiero w połowie XVIII wieku stała się kolonią Uniwersytetu Krakowskiego z pełnymi prawami akademickimi.

Borykając się z poważnymi trudnościami programowymi, kadrowymi i lokalowymi **Akademia Chełmińska nie mogła spełnić oczekiwań ludności.** Podejmowane w XV i XVI wieku próby reform w celu odnowienia **collegium sive studium generalne** nie przyniosły spodziewanych rezultatów. W XVI w. w związku z rozwojem reformacji nastąpiła wyraźna polaryzacja projektów wysuwanych na Pomorzu Gdańskim wobec oświaty. Akademia Chełmińska będąca pod wpływem biskupów chełmińskich zachowała katolicki charakter, natomiast szereg innych szkół znalazło się w zasięgu protestantyzmu. **Po reorganizacji dokonanej w 1696 r. przez ks. Jana Antoniego Fabri, uczelnia umocniła swoją pozycję jako gimnazjum akademickie o wyraźnie polskim profilu.** Wykłady prowadzono w **językach łacińskim i polskim** przygotowując młodzież do działalności publicznej. Od końca XVII w. **Akademia Chełmińska** (gdyż tej nazwy nigdy nie utraciła) utrzymywała ścisłą więź z Uniwersytetem Krakowskim, by w 1756 roku przekształcić się w jego kolonię. Rocznie wstępowało na nią od 140 do 200 słuchaczy, a wykładali profesorowie oddelegowani z Krakowa na 3—4 letnie okresy. W 1779 r. w wyniku zarządzeń pruskich władz zaborczych, uczelnia musiała zaprzestać swojej działalności.

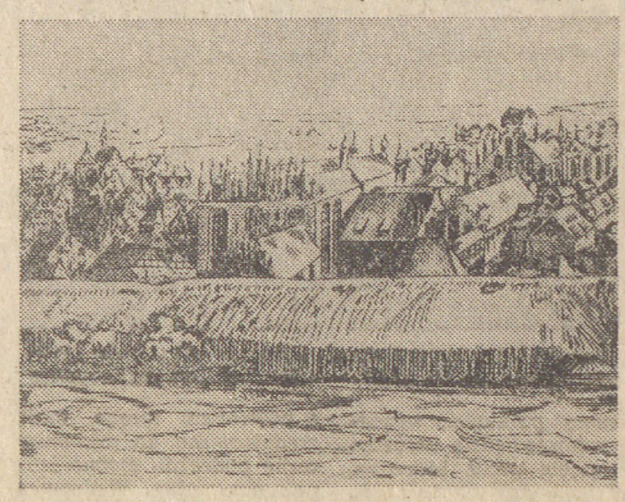

Gimnazjum Akademickie w Gdańsku w końcu XVI w. (dziś Muzeum Pomorskie).

Ciekawą inicjatywę na rzecz powołania uniwersytetu w Prusach Królewskich podjął **wuj Mikołaja Kopernika,** biskup warmiński, **Łukasz Watzenrode.** W 1508 roku **zaproponował on utworzenie w Elblągu studium generale** i przeznaczył na jego utrzymanie znaczne dochody z dóbr kościelnych. Niestety, rozbieżność stanowisk co do programu i szczegółów organizacyjnych, zaprzepaściła jego poczynania. Również znane są nazwiska wielu innych reprezentantów ludności pomorskiej, którzy doceniali potrzebę kształcenia uniwersyteckiego i przeznaczali na ten cel znaczne środki materialne. **Najbardziej głośne są fundacje** na rzecz Akademii Krakowskiej mieszkańca powiatu tucholskiego **Bartłomieja Nowodworskiego** (1617 r.) i **Gabriela Władysławowskiego** z Chełmży (1630 r.). Dzięki nim otwarto średnią szkołę znajdującą się pod bezpośrednią opieką uniwersytetu (Kolegium im. Nowodworskiego), Bursę Chełmżyńską, ufundowano stypendia dla studentów z terenu Pomorza oraz 7 nowych katedr.

W XVI wieku mieszczaństwo pomorskie, zwłaszcza różnowiercze, zaczęło energicznie dążyć do stworzenia szkół, które by mogły na razie zastąpić uniwersytet. Z tą myślą powstały gimnazja w Elblągu (1535 r.), Gdańsku (1558) i Toruniu (1568). Wykładali w nich wyróżniający się uczeni, niejednokrotnie posiadający stopnie doktorskie i bogaty dorobek naukowy. System organizacyjny i programy wspomnianych szkół ulegały systematycznie doskonaleniu, co pozwoliło na przestrzeni XVI wieku przekształcić je na gimnazja akademickie, prowadzące w najwyższych klasach zajęcia fakultatywne na poziomie wyższym.

Jednak pod wpływem szybkiego rozwoju reformacji, **Rady Miejskie nie zaniechały myśli utworzenia własnej wyższej uczelni** protestanckiej. Cenną inicjatywę na tym odcinku podjął **burmistrz toruński Henryk Stroband.** Dzięki niemu w czerwcu 1595 roku na sejmiku generalnym w Malborku zaczęły się poufne rozmowy na temat zorganizowania szkół partykularnych i jednej akademii generalnej. Postanowiono wtedy, iż jedna ma być **generalna szkoła in meditullio na miejscu sposobnym.**

W grudniu tegoż roku z udziałem reprezentantów miast Gdańska, Torunia, Elbląga i Malborka dyskutowano z ożywieniem nad projektem uczelni opracowanym przez Strobanda. Gdańszczanie wysunęli wobec niego pewne zastrzeżenia „nie w zamiarze nagany cudzych zdań, lecz dla pouczenia i naradzenia się wspólnie ... co lepsze". W wyniku porozumienia **postanowiono, że uniwersytet powstanie w Toruniu;** było to chyba wyrazem uznania dla działalności Strobanda. Połowę kosztów utrzymania miał ponosić Toruń, a pozostałą część inne miasta pomorskie.

Niestety, jednak wewnętrzne sprzeczności istniejące pomiędzy największymi miastami na tle ekonomicznym nie pozwoliły wtedy urzeczywistnić tak cennej myśli powołania uniwersytetu na Pomorzu. Tym niemniej wysunięta inicjatywa i przeprowadzone rozmowy przyczyniły się do reformy istniejących szkół i podniesienia ich poziomu, co umożliwiło osiągnięcie poważnych sukcesów w dziedzinie naukowej i dydaktycznej. **Zostały one pomnożone w XVIII wieku** — dzięki działalności na odcinku badawczym członków Towarzystwa Literackiego i Towarzystwa Przyrodniczego.

Sukcesy naukowe odniesione w minionych wiekach utrwaliły miejsce Pomorza Gdańskiego w rzędzie czołowych ośrodków intelektualnych Polski, a konsekwentny rozwój myśli uniwersyteckiej wzbogacił tradycje powstałych w wyniku przeobrażeń po drugiej wojnie światowej uczelni w Toruniu i obecnie w Gdańsku.

Lech MOKRZECKI